



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 154 (12937)

Piątek, 9 sierpnia 1996 r.

cena 90 ct

Żniwa ruszyły

Nie tylko sprzęt zboż, ale i ich zbyt przysparza kłopotów

Im bliżej żniwa, tym więcej się o nich mówi. Najpoważniejsza rozmowa odbyła się w ubiegły piątek w rejonowym "białym domu", gdzie zarząd rolny zebrał kierowników spółek rolnych, fermerów i ich partnerów. Według słów kierownika zarządu Stanisława Lebedzia, zebranie miało na celu omówienie istniejących, bądź potencjalnych problemów. Taka rozmowa nigdy nie zaszkodzi, zwłaszcza, że w naszych czasach kłopotów wystarcza. Dla wielu brakuje pieniędzy na remont kombajnów, na zakup paliwa do nich. Niemniej, według oceny specjalistów, płon zebrany zostanie kombajnami. Rejon ma ich 140, 90 — w spółkach rolnych i 50 — w rękach prywatnych. Spółki mają sprzątać płon z obszaru 8 tys. ha, gospodarze indywidualni — z 9 tys. ha. Najmniej kombajnów jest w okolicach Lidziadów i Płoskoni, widocznie tutaj to będą zmuszeni korzystać z sierpa i kosy.

Specjaliści uprzedzają, że może zabraknąć paliwa, bo przeciętnie w Litwie Środkowej płoną się dobre.

Będzie więc duże zapotrzebowanie na paliwo. Toteż rada spółkom rolnym: zaopatrzyć się jak najszybciej w paliwo. Co innego gospodarze indywidualni. Mogą oni kupować paliwo na stacjach.

Kombajny zbożowe obiecują w najbliższym czasie rozwiązać zagadnienie skupu, żeby rolnicy mieli za co nabyć paliwo. Rząd nie będzie kredytować żniw, aczkolwiek pomoże w miarę swych możliwości. Zgodnie z jego decyzją, energetycy nie mają prawa odłączyć magazynów zbożowych do 31 grudnia pod warunkiem, że zawarta zostanie z nimi umowa o umorzeniu długów.

Wiadomo, największe kłopoty żniwne rozpoczyna się z ich rozpoczęciem — już w tych dniach. Specjaliści nie wątpią, że będą kłopoty z transportem. Jeśli od kombajnu do spichrza można dowieźć zboże nawet ciągnikiem, to od spichrza do elewatora potrzebny jest inny transport.

(Dokończenie na str. 2)



Wizyty

Jak się żyje uchodźcom na Litwie?

Przebywająca na Litwie delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Danii z ministrem spraw wewnętrznych tego kraju Birte Weiss odwiedziła Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Litwy oraz Podbrodzki Ośrodek Rejestracji Obcokrajowców, informuje ELTA.

W Ministerstwie Komunikacji omówiony został problem nielegalnych migrantów. Strona litewska powiedziała, iż nielegalni migranci, zakwaterowani w Podbrodzkim Ośrodku dla Uchodźców, utrzymywani są na koszt ministerstwa. Każdemu takiemu migrantowi na dobę przeznaczają się 4 lity.

Odnotowano również, że umo-

wa o readmisji zawarta została jak na razie tylko z Polską. Jesienią ma być podpisana z Ukrainą. Najwięcej uchodźców przybywa na Litwę z Białorusi, której kierownictwo o negocjacjach w sprawie umowy o readmisji nawet nie mówi. Dlatego strona litewska poprosiła gości, aby Dania poprzez organizację międzynarodową wpłynęła na Białoruś i Rosję w celu wznowienia negocjacji w tej kwestii.

Delegacja z Danii odwiedziła Podbrodzki Ośrodek Rejestracji (zdjęcie).

Fot. Gediminas Svitojus (ELTA)



Vytienio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos



BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palanga 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

Sentencja dnia

Wyrocznia jest owo-
cem znajomości własnych
błędów.

A. A. KONAR

W każdym
numerze
"Kuriera
Wileńskiego" —

program TV
Polonia 1
i PolSat

Na Roszie: firma litewska i polscy konserwatorzy

Restauracja mauzoleum Korwin-Milewskich

Sarkofag Korwin-Milewskich jest najokazalszym pomnikiem nagrobnym na Roszie. Zbudowany z czarnego i białego marmuru, wznosi się na masywnym cokole i przykryty jest ciężką płytą z szarobrunatnego granitu. Sarkofag otoczony jest żelazną balustradą, o bogatym klasycystycznym ornamencie. Niestety, czas zrobił swoje. Szczególnie pomnik ten ucierpiał podczas minionej zimy. Pochyliła się górna monolitowa płyta granitowa, znacznie się powiększyły szczeliny bocznych płyt marmurowych. Groziło to ich zawaleniem się. Miejscami brakuje także marmurowych części.

Na początku tegorocznego lata komisja ekspertów zbadała sarkofag Korwin-Milewskich a także inne cenne nagrobki: Izę Salmonowiczównę z rzeźbą anioła dła Wasilkowskiego oraz jedyny zachowany na Starej Roszie krzyż drewniany o wielkiej wartości artystycznej. M. in., jeszcze w 1995 roku sporządzony został projekt restauracji pomnika

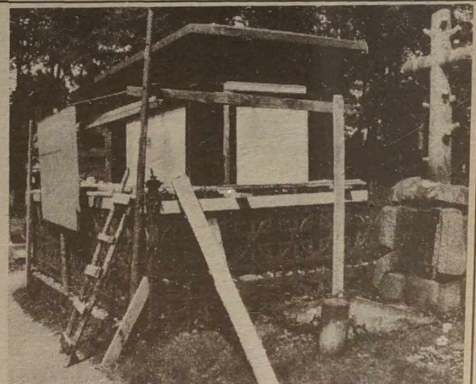
Izby Salmonowiczówny. Przygotowano świadectwo historyczne i rozpoczęto nawet prace, ale z braku środków zostały one odroczone na późniejszy termin.

Komisja zwróciła się do Samorządu m. Wilna o przydział środków na renowację wszystkich trzech wymienionych pomników o wielkiej wartości artystycznej a także na ogrodzenie terytorium Nowej Rosy. Wstępnie pewną sumę pieniędzy wyasygnowano. W pierwszym rzędzie przystąpiono do remontu mauzoleum Korwin-Milewskich. Program prac restauratorskich stwierdza, że jeszcze można zrehabilitować je bez zdejmowania górnej monolitowej płyty granitowej. Oznacza to, że wszelkie roboty da się przeprowadzić ręcznie, bez użycia dźwigu i grunturowego demontażu sarkofagu.

Komisja uzgodniła także ze Społecznym Komitetem Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie (prezes

Alicja Klimaszewska), że po zakończeniu prac budowlanych (prowadzi je litewska firma "Ardailia" Arvydas Rimšys), że ze środków zebranych podczas warszawskich kwest na rzecz Rosy wykonane zostaną prace z zakresu oczyszczenia, renowacji i konserwacji elementów granitowych, marmurowych i metalowych mauzoleum. Roboty te przeprowadzi się według zaleceń technologicznych, przygotowanych przez specjalistów litewskich. Planowany jest przyjazd z Warszawy grupy konserwatorów z Jolantą Gasparską na czele, którzy wykonają wymienione prace.

Warto przy okazji przypomnieć, że w sarkofagu tym spoczywa Weronika z Wolk-Eaniewskich (1823-1891) — małżonka Oskara Korwin-Milewskiego, właściciela wielu dóbr ziemskich, m. in. Gieranon. Był on także literatem, napisał kilka librett do oper St. Moniuszki. Bardziej znani byli dwaj synowie Korwin-Milewskich. Obaj urodzeni w wymienionych Gieranonach. Serce jednego z



nich — Ignacego Karola (1846-1926) znajduje się w tym sarkofagu u stóp matki (zmarł we Włoszech). On to zbudował dla swojej matki ten okazały grobowiec na Roszie, wyrobił także dla rodziny hrabiowski tytuł papiński, lecz ani ojciec, ani brat nie przyjęli go.

Natomiast drugi syn — Hipolit Korwin-Milewski (1848-1932) zajmował się gospodarką w swych

majątkach, ponadto od 1905 roku był wydawcą "Kuriera Wileńskiego", zainicjował budowę Teatru Polskiego w Wilnie, na Pohulance, wspierał tę budowę finansowo.

Halina JOTKIAŁŁO
NA ZDJĘCIU: rozpoczęto prace restauratorskie mauzoleum Korwin-Milewskich na wileńskiej Roszie.

Fot. Tadeusz Ważniewicz

W kilku zdaniach

* Na Litwie gości dyrektor systemów operacji i informacji Rząd Sekretariatu Komitetu Wykonawczego NATO Berno Goetze. Kierowana przez grupę w strukturach NATO jest bezpośrednio odpowiedzialna za sprawy związane z kryzysami.

* Specjaliści z Unii Europejskiej dopomogą Litwie w przygotowaniu ustawy o zapobieganiu praniu pieniędzy. Wczoraj przybyli na Litwę koordynatorzy projektu "Pranie pieniędzy" programu PHARE Unii Europejskiej "Walka z narkotykami w krajach Europy Środkowej i Centralnej" Joost Schriech, Feiko van Asbeck i Co Westerweel. Rozpatrują oni kwestie zapobiegania praniu pieniędzy, pochodzących z narkotyzmu.

* Minister spraw zagranicznych Litwy, członek sejmowej frakcji LDPP Povilas Gylys ma zastrzeżenia co do możliwości kandydowania do nowego Sejmu.

Prawdopodobnie P. Gylys będzie jednym z kandydatów na stanowisko doradcy prezydenta ds. polityki zagranicznej, gdy obecny doradca Justas Paleckis uda się do Londynu, by tam reprezentować Litwę.

* Głównodowodzący Wojska Litewskiego generał Jonas Andriškevičius udaje się dziś do Kopenhagi. Weźmie udział w pogrzebie dowódcy sił obronnych Danii admirała Hansa Jorgena Garde.

* Na posiedzeniu rządu zaprobowano wniosek premiera, aby reprezentacji koszykówki Litwy, która na Igrzyskach Olimpijskich w Atlancie zdobyła trzecie miejsce, przeznaczyć 800 tys. litów.

Od redakcji: Propozycja to dobrze. Ale czy nie będzie tak, jak z tym milionem, który obiecano i nie dano, kiedy to koszykarze litewscy wrócili ze "srebrem".

Temat dnia

Gdzie zbyć produkcję?

— Nie trzeba szukać daleko przyczyn, każdy ślepy by ją zobaczył. Spółdzielcy przestraszyli się konkurencji, więc wydano takie zarządzenie, by na rynku w Nowych Święcianach nie sprzedawać mięsa oraz innych szybko psujących się produktów — mówi z oburzeniem rolnicy. Z kolei przewodniczący zarządu nowoświeciańskiego stowarzyszenia spożywców Witold Borowski absolutnie z tym się nie zgadza, gdyż jako gospodarz rynku jest zmuszony przestrzegać przepisów regulujących sprzedaż towarów. W danym konkretnym przypadku jest realizowane rozporządzenie naczelnego higienisty republiki. Mówi ono, iż w związku z zaistnieniem przyczyn rozpowszechniania się chorób zakaźnych na rynkach, gdzie nie zostały stworzone odpowiednie warunki higieniczne do handlu szybko psującymi się artykułami, zabroniona jest ich sprzedaż do dnia 31 sierpnia. Zostało ono wydane od razu po tym, gdy w Wilnie zatruli się ludzie, którzy kupili artykuły spożywcze na rynkach.

A więc, nie jest to w żadnym wypadku konkurencja, a jedynie elementarna troska o zdrowie ludzi. Ale co mają robić rolnicy? Gdzie zbyć swą produkcję? Czy mają to robić nielegalnie? A przecież nie jest tajemnicą, że właśnie tak często się dzieje — sprzedaje się na ulicy, koło domu. A ludzie — kupują, nie myśląc o tym, że mogą zachorować. Myślą,

że może ich to ominie. Tym bardziej, że to jest tanie, a człowiek przecież liczy każdy cent.

Wyjścia trzeba szukać niezwłocznie. Dla mieszkańców Nowych Święcian nie jest ono łatwe. Jak dotąd też handel był trudny — bo tylko za miejsce inspekcja podatkowa co miesiąc ściągła 174 litry, a jeżeli człowiek sprzedawał mięso, to musiał płacić jeszcze za usługi weterynaryjne. Idealnym wyjściem na dzień dzisiejszy byłoby zaistnienie lodowców. Ale brakuje ich nawet w sklepach. Spółdzielnia spożywców i służba weterynaryjna proponuje, by sami rolnicy kupili lodówki i je zainstalowali. Ale ludzie i tak są biedni.

Czy podobna sytuacja istnieje na innych rynkach rejonu? Lekarz — epidemiolog Vytas Jazgevičius z Nowoświeciańskiego Państwowego Szpitala Weterynaryjnego mówi, iż stosunkowo dobre warunki do handlu artykułami szybko psującymi się na rynku w Starych Święcianach, którego gospodarzem jest przedsiębiorstwo "Automobilistas". Znalezione również wyjście w Podbrodziu. Zezwolono tu na sprzedaż mięsa i innych szybko psujących się artykułów we wcześniejszych godzinach porannych, kiedy jest jeszcze stosunkowo chłodno. Kto szuka wyjścia, ten na pewno je znajdzie. A co mają robić mieszkańcy Nowych Święcian? Jeżeli nie nie wymyśli, to wypada im czekać do końca sierpnia, kiedy zostanie zniesiony zakaz sprzedaży mięsa.

Zenon SAMULEWICZ

Nie tylko sprzęt zboż, ale i ich zbyć przysparza kłopotów

(Dokończenie ze str. 1)

Spółki rolne nie mają ciężarów, a te, które zostały, są w takim stanie, że, jak twierdzi S. Lebedź, wileńska policja drogowa będzie też miała "zniały". To smutne, ale zarejestrowane w rejonie firmy transportowe nie mają transportu. Co prawda, świadczą one "nieoceanioną" usługę — podają adresy właścicieli, którym sprzedają samochody. Natomiast melioratory, drogowcy, agrochemicy proponują transport, oczywiście, za pieniądze. Przedstawiciel "Vilniaus grūdai" SA Jankevičius obiecał też, że jego firma opłaci wydatki transportowe.

Ponadto ta firma obiecuje lojalnie traktować dostawców zboża naszego rejonu. Jeśli np. nie zawarzesz umowy, można to będzie zrobić na miejscu, gdy się przywiezie ziarno. A najważniejsze — obiecuje niezwłocznie rozliczać się za ziarno. Bank udzielił już firmie kredytu. Konkurencji "Vilniaus grūdai" SA również się nie boi, ponieważ np. "Varenos grūdai" nie

zamierza płacić za przewóz. Jednocześnie pan Jankevičius dał zrozumieć, że i swego firma nie upuści. Zamierza ona wysuszyć i oczyścić zboże, ale za opłatą. Jeśli rolnicy zawiążą do elewatora zboże o wilgotności 20 proc. i zanieczyszczony 3-4 proc., to realnie według obliczeń specjalistów zarządy rejonowego, otrzymają na ręce nie więcej niż 500 Lt z 580 Lt za tonę, które obiecano zapłacić.

Niewiele obiecuje "Varenos grūdai" SA. Jej przedstawiciel rozczarował hodowców iubin, którego zakupić ma niewiele i bez umowy. Obiecał natomiast dostarczyć mieszankę paszowych w zamian za zboże i skupić po dobrej cenie grykę.

Słowem, na zebraniu ujawniono zamiary i zadania. Nawet te dalsze. Kierownik zarządu rolnego zaapelował, aby więcej nie uprawianych dotychczas gruntów przeznaczyć pod oziminy.

Piotr RYNGIEWICZ

Rejon solecznicki

Dar przyjaciół

Kutry dotarły do Litwy

Litewska policja graniczna wczoraj otrzymała dziewięć używanych polskich kutrów szybkiebnich "Szkwał". Kolegom z Litwy, jak już poinformowaliśmy, przekazała je w darze polska straż graniczna, podaje ELTA.

Uroczystość powitania kutrów odbyła się w Kogalysie. Wzięli w niej udział gł. komisarz Departamentu Policji Granicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Stanislovas Stancikas, kierownik two

portu kłajpedzkiego, przedstawiciele Ambasady Polskiej w Wilnie.

Kutry "Szkwał" mogą rozwinać maksymalną szybkość 38 węzłów (1 węzeł równy jest 1 mili morskiej na godzinę, a jedna mila morska to 1852 metry). Ich długość wynosi 11,5 m.

Od tej chwili kłajpedzka policja graniczna będzie miała 12 kutrów.

Polacy spodziewają się, że ich dar przyczyni się do położenia kresu przemytowi ludzi i narkotyków przez Bałtyk.

Tydzień baroku na Litwie

Ta niezwykle ciekawa i różnorodna pomyślana impreza jest częścią składową programu Rady Europy pt. "Droga baroku". Zamknięcie tygodnia nastąpi w najbliższą niedzielę w wielkim dziedzińcu klasztoru w Pożajlu pod Kownem. O godz. 21.00 w tej przepięknej scenarii barokowej zabrzmi wielkie dzieło muzyki barokowej — oratorium "Mesjasz" Georga Friedricha Haendla. Wykonawcami będą: Kowieński Chór Państwowy, Litewska Orkiestra Kameralna i soliści.

Celem przedsięwzięcia, które swym zasięgiem obejmują całą Litwę, jest propagowanie bogatego rodzimego dziedzictwa barokowego w zakresie architektury, sztuki, muzyki, literatury. Nie bez znaczenia jest też perspektywa włączenia się naszego kraju do systemu europejskich tras turystycznych, do tzw. turystyki kulturalnej.

Annonsujemy poniżej kilka wydarzeń "Tygodnia", które powinny zainteresować czytelników. Otróż, nakładem wydawnictwa "Baltų lankai" ukazał się przewod-

nik Ireny Vaišvilaitė pt. "Droga baroku". Jest książką, zawierającą opisy zabytków barokowych z terenu Litwy, z kolorowymi ilustracjami, z mapami kraju i stolicy. Odwiedczone w niej zostały perły tzw. baroku wileńskiego a także arcydzieła drewnianego budownictwa sakralnego z miasteczek i miejscowości wiejskich Litwy.

W Pałacu Chodkiewiczów, czyli Wileńskiej Galerii Malarstwa (Wielka 4) czynna jest specjalnie przygotowana wystawa sztuki barokowej. Po raz pierwszy w tak szerokim zakresie zaprezentowano malarstwo i rzeźbę XVII-XVIII w.w. ze zbiorów Litewskiego Muzeum Sztuki oraz innych muzeów kraju, Kowieńskiego Seminarium Duchownego i kościołów. Warto odnotować, że przygotowanie tej ekspozycji trwało dwa lata, nie które dzieła na te okazje zostały specjalnie orestaurowane. Wśród wystawionych znalazło się m. in. malarstwo Szymona Czechowicza, po raz pierwszy pokazano dwie rzeźby: jedna — "Sw. Agata" autorką wilanina Jana Ungefuga, druga — "Sw. Franciszek z Asyżu" Jana

Bielieńskiego, pracującego w Kownie.

Również wśród dzieł ekspozowanych w Muzeum Sztuki Stosowanej (Arsenal) są takie, które debiutują na wystawie. Jest to największa z dotychczasowych prezentacji barokowej sztuki stosowanej. Są to szaty rytualne, gobeliny, meble, wyroby z metali, szkła i porcelany, pochodzące najczęściej z najświeższych na świecie manufaktur. Wszystkie przedmioty pochodzą z 17-18 stuleci.

Natomiast w Bibliotece Narodowej im. Mażydydas zapoznać się można z starodrukami z epoki baroku. Najstarszy z nich świadczy, że barok przywędrował na Litwę już w końcu XVI wieku. Wśród tych rarytasów obejrzeć można wydaną w 1650 roku w Gdańsku "Historię Lituanuanc" Wojciecha Kojatowicza-Wikuja, zbiory poezji Macieja Kazimierza Sarbiewskiego. Oprócz książek ekspozowane rękopisy, nuty, akusze graficzne i stare akwarele. Wszystko b. starannie orestaurowane przez litewskich specjalistów.

Halina JOTKIALŁO

Piesza pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej

11 sierpnia z kościoła w Rzeszy, po Mszy świętej, która odbędzie się o godz. 7-jej, wyrusza piesza pielgrzymka do Kalwarii Wileńskiej.

Obchodzenie stacji Męki Pańskiej rozpocznie się od Wiecznika.

Proboszcz Antoni Gilyś

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy Wileńskiemu Wincukowi, zespołowi "Kaziuka Wileńskiego", "Wiliuki", "Sami Swoi", "Zgoda", Teatrowi Polskiemu w Wilnie oraz ołtarodowcom za akcję charytatywną przeprowadzoną w Druskininkach na rzecz pomocy dla samotnych, chorych, potrzebujących wsparcia.

Kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych Uniwersyteckiego Szpitala "Czerwony Krzyż" w Wilnie

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 sierpnia br. w kraju zanotowano 160 przestępstw, w tym: 2 obrażenia ciała, 1 gwałt, 16 chuligańskich ekscesów, 1 rabunek, 5 oszustw, 135 kradzieży. Skradziono 15 samochodów, znaleziono 9.

Zarejestrowano 12 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalezione zwłoki 5 osób. Zatrzymano 51 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

7 sierpnia o godz. 21 min. 55 w Janowie, Vytas Č. po powrocie do domu znalazł wyważone drzwi i zwłoki żony Stasė Č. (ur. 1936 r.). Zatrzymano podejrzaną Ninę Č. (ur. 1960 r.).

Awaria

7 sierpnia około godz. 9 na ul. Justiniškių w Wilnie, naprzeciwko Domu Prasy, samochód mazda 626 prowadzony przez Arūnasa T. poturcił i zranił Kazysa S. (ur. 1918 r.), który nieoczekiwanie wyszedł na jezdnię. Poszkodowany trafił do szpitala.

Zginęło niemowlę

7 sierpnia o godz. 9 min. 30 w mieszkaniu E. Kalenikowasa w Troškunai (rej. onkszytyński) wybuchł pożar, podczas którego uduł się dymem 6-miesięczne dziecko — Zaneta Kalenikowaitė. Przyczyna pożaru — krótkie spięcie w telewizorze.

Przygotowała Irena LITWIN



AKTUALNOŚCI KULTURALNE

WYSTAWY

* Galeria "Arka" (Ostrobramska 7)

W lokalu tym obejrzeć można prace uczestników II międzynarodowego sympozjum o czarnej ceramice.

* Galeria "Skliautai" (Oszmiańska 10)

Szkatułki Grażiny Luko-

ševičiūtė są nie tylko piękne, ale i bardzo niecodienne, gdyż autorka robiła je z orzecha kokosowego. Dziś w tym lokalu zostanie otwarta jeszcze jedna prezentacja autorska. Będzie to ceramika V. Balčiūnienė.

* Galeria Medali (Świętojańska 11)

Prezentowane tu są akwarele Lorety Pladienė.

* Galeria Fotograficzna (Szklańska 4)

Autorska prezentacja fotografii z Izraela Z. Szegelman.

* Galeria "Vartai" (Wileńska 39)

Jak zwykle różnorodność pokazów. Obok już istniejących: rzeźb I. Dobiczina, zdjęć A. Kezisa obejrzeć można najnowszy pokaz, autorem którego jest plastyk z Eotwy A. Butė.

* Centrum Sztuki Stosowanej (Niemeńska 2)

Triennale tekstyli krajów północnych, ceramika D. Pundurisa oraz "Sztuka stosowana-96".

* Galeria Narodowa (Studentcka 8)

Sztuka ludowa końca XIX — początku XX wieku, jak też twórczość A. Žmuidzinaučiusa.

W trzech salach stołecznych — Wileńskiej Galerii Obrazów, Muzeum Sztuki Stosowanej oraz Bibliotece im. Mażydydas — sztuka baroku, o czym informujemy powyżej naszych czytelników.

KONCERTY

W Katedrze w niedzielę koncert z cyklu muzyki niedzielnia. Na skrzypcach gra Otto M. Kremer oraz Kazys Kanišauskas, organy Jarunė Barkauskaitė.

H. G.

XIX Suwalski Jarmark Folkloru

Święto nad Węgorapą

Takie święto, a konkretnie Jarmark Folkloru w polskim Węgorzewie nad rzeczką Węgorapą odbył się pierwszy sobotni niedzielę sierpnia br. po raz dziewiętnasty. Zanim jednak zaczęli, cokolwiek z samej historii miejsca, gdzie się to działo.

Od zameczku krzyżackiego poczynając

W pobliżu Węgorzewa rozlewa się drugie co do wielkości (po Śniardwach) w Polsce jezioro Mamry. Nad jego wieje brzegiem w 1335 roku Krzyżacy wzniesli drewniany zameczek. Trwał tam lat 30, po czym został spalony przez wojsko Kiejstutowych. Po następnych latach 30 Krzyżacy znów go odbudowali, ale już nie co w innym miejscu, dalej od jeziora na północ. Następnie niedaleko zamku założono osadę, która stopniowo się rozwinęła i w 16 wieku otrzymała przywilej lokacyjny, a w roku 1571 książę pruski Albrecht Fryderyk nadał jej prawa miejskie. Wtedy też otrzymała ona nową nazwę Angerburg, czyli dzisiejsze Węgorzewo. Ale najpierw po polsku Mazury nazywali gródek Węgorborkiem, dopiero po ostatniej wojnie otrzymał on obecną nazwę Węgorzewa.

W międzyzespole jednak miasto przeżywało różne koleje dziejów, po kilkakroć było palone, płałowali tu zarówno Tatarzy, Szwedzi, jak Rosjanie. Był to teren, na który mieli wielką chęć weszli zaborcy podczas kolejnych wojen. Miasto dało kulturze kilka znanych nazwisk, jak Jerzego Helwinga (dziś jeden z parków nosi jego imię), twórcy katalogu lekarzy, inżyniera i pastora; kronikarza Szymona Grunau, Celestyna Myśliwego — rektora uniwersytetu w Królewcu, Samuela i Jana Władysława Suchodolskich — kartografów m. in. budowniczych wodociągów w mieście. Po przejściu ostatniego frontu na tych obszarach nastąpiła zasiedlona. Osiedlili się tu ludzie z różnych nacji, przy tym w wielkiej mieszance narodowościowej. I tu dziś mamy ten Jarmark Folkloru.

Pod egidą Muzeum Kultury Ludowej

Wszystko, co związane aktualnie z Jarmarkiem, dzieje się dzięki działalności Muzeum Kultury Ludowej, placówki, która miała różne konfiguracje, a od roku 1969 gromadzi ekspozycje obrazujące w szerokim profilu geografii, archeologii, historii i kulturę ludową tej części Polski, jak też regionów, z których przybyli tutaj osadnicy po II wojnie światowej. Toteż w Węgorzewie się skupiły piękne zbiory mebli, narzędzi różnych, ceramiki, tkanin, strojów, instrumentów itp. nie tylko miejscowej ludności zamieszkałej na terenie województwa suwalskiego. Można obejrzeć tu obok siebie ekspozycje mazaurskie, niemieckie, nowogrodzkie, ukraińskie, kurpiuskie, podlaskie, śląskie, łemwowskie, no i te wileńskie — według grup, jakie się tu osiedliły pod koniec XIX wieku. Przy tym warto dodać, że Muzeum preferuje współczesną sztukę ludową i rękodziełnictwo. Ponadto posiada własne archiwum, w kilku językach zbiory biblioteczne — niemieckie, ukraińskie, białoruskie, litewskie, romskie i angielskie. Gromadzi bogatą dokumentację etnograficzną Kresów. Właśnie też Muzeum



Kultura Ludowej od lat jest organizatorem m. in. i tego sierpniowego Jarmarku Folkloru.

Na Placu Wolności w Węgorzewie

Stożce nie skapilo blasku, kiedy na szerokim śródmiejskim Placu Wolności kolorowo się rozłożyły ekspozycje rzemiosła ludowego Ziemi Suwalskiej. Właściwie tego placu zabrakło, bo stragany wyszły na ulicę, nie zmieściły się tu. Co się znalazło w tym bogatym przekroju? A otóż w tym jarmarczonym konglomeracie nabyć można nie tylko rzeczy, ale i nowe pomysły. Pierwszą bodaj skrzypce tu grała ceramikarka pani Janina Rodziewicz, mistrzyni koła garnarskiego z Węgorzewa, ona zajęła tu czołowe miejsce i non stop przyciągała oczu wszystkich zwiedzających, na poczekaniu prezentując dzieła swych rąk, a też nóż. Rzędem stały świeżo spod kół garni, garnuszki itp. A dalej dziesiątki nazwisk twórców ludowych, jak szeroka Suwalszczyzna — koronki, wyścinki, wikliny, obrázky, słoma, wypieki z maki — płaszki, świstki; tkactwo, drewno, kwiaty, ptaki z różnicami. Zadziwiali wyroby z surowej włókny brzozywej, krosna stareńskie z dzianym dywanikiem podługowym, diaby pani Eugeniusza Tarasiewicza. Te wreszcie człowieka figlarnie, z fajką zębów, takie zagłoby diabelskie, zapewne pełne pełne humoru. Zresztą mistrz powiedział, że nie wyobraża diabłów popsepych. Istotnie, kto twierdziłby, że Boruta z Twardowskiego to ponury? Przyciągał uwagę pan Bazyli Kuna swymi szkatułkami itp. wyrobami ze słomy, pani Kokska z koronkami, które prezentowała też w swoim siedleckim stroju podczas występów solo na scenie. No, tak zafascynowałam się rękodziełem (kiedyż warto!), a gdzie się podziałła sztuka wokółnalcza, zespół i te wileńskie?

Od czastuszek do Czarnego Kruka Syrokomli

Oj, mój Boże, do dziś tkwią w uszach te przetrzone melodie i słowa tak bogato przykryte swą odmienną wykładnią. Prezentacja ich na scenie trwała pracowicie przez dwa pełne dni. Przewinęły się dziesiątki zespółów — od dzieciczych po sędziwych solistów.

Ta część się zaczęła tradycyjnie dla rowodem zespółów, co wyglądało dla oka przyjemnie i wzruszająco. Na scenie otwierała XIX Suwalskiego Jarmarku Folkloru dokonał wiceburmistrz Jerzy Litwinenko, który też przekazał symbo-

liczny klucz miasta dla prowadzących święto — państwu Krystynie, Józefowi i Dawkowi (pracownikom z ramienia Muzeum Kultury Ludowej). Pierwszą część wypełnili uczestnicy niedawnego (czterocznego) Festiwalu Ludowego, ale ogólnopolskiego w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. W gronie tym się też znalazły podwileńskie "Szużaniana" (kier. Janiana Anusiewicz), "Cicha Nowinka" z Ciechanowiczek (kier. Janina Norkūnienė) i "Połukniane" z Połukni (kier. Alina Kamilewicz). Z Białorusi natomiast zaprezentował się chór żeński "Odrodzenie" z Wasiliszki Starych (kier. Regina Nasuto) (nib. wiew rodzinna Czesława Niemienna, znakomitego piosenkarza). Oczywiście te wspomniane zespóły wystąpiły i w drugim dniu prezentacji zespółów i solistów. Z Wileńszczyzny i Wilna ponadto swą sztukę wykonać zaprezentowali "Mejszagolanie" (kier. Marek Bradzys). Nie będę w stanie wymienić dziesiątków wykonawców Suwalszczyzny, bo było tego moc. Wspomnę tylko o zespółach takich, jak niemiecki "Mamry", starobordzowski polski "Rabiana" (właśnie te czastuszki on wykonał m. in.), "Czeremusz" — dzieciczy ukraiński, cymbalistów grających tzw. muzykę do tańca, litewski zespół, a właściwie trio "Dujas" z Wilna, który zaskakiwał wielką barwą, zresztą chętnie przyszywał wieczorną porę do tańca dla publiczności. Do tego wpisywał się modelki litewskie pod kierownictwem projektantki Józefiny Bruźdienė. Przewinęły się kapela rodzinne, wiejskie, m. in. kanckie wykonał Jędrzej Boćwiczki z Puńska, zespół "Pogranicze" z Szyliszki, "Jeziorkanki", "Prążniczki", "Rospuda", "Lipski", wiew solistów. Przy tym często ludzi starszych, jak Bronisława Jedynasta, łączący 80 lat, lub Józef Iwanowicz pochodzący z Wileńszczyzny, a liczący 84 lata, cymbalista. Króć mówiąc, publiczność miała prawdziwą ucztę duchową, a Muzeum Kultury Ludowej uzupełniło kolejny raz swe zbiory dokumentacyjne.

Na zakończenie...

co by powiedzieć? Nie dziennikarzowi dokonywać jakichś tu ocen, zresztą nie o nie tu chodziło. Numery punktowane notowała sobie komisja jurorów, ale nikt ich nie ogłaszał. Muzeum bowiem pełni rolę służebną dla zespółów ludowych, jak się wyraża jeden z jego pracowników. Po takim jedynym zaledwie Jarmarku staje się oczywiste, jak pięknie i właściwie pełni te funkcje, zbierając po okrzyszach to, co zostało po zawieszeniu ostatniej wojny, a przede wszystkim utrwalając to, co się rozwija na bieżąco, i miewny nadzieję, będzie nadal rozwijało pod egidą tego i podobnych Domów Kultury Ludowej.

Dla ścisłości jeszcze trzeba dodać, że DKL w Węgorzewie kieruje dyrektorka Barbara Chłudzka, zastępcą jest Edmund Borowski. Ogólny sztab ludzi tu zatrudnionych liczy 18 osób. Sponsorem tym razem byli wojewoda suwalski — Cezary Cieślukowski, burmistrz Węgorzewa — Władysław Anchim, "Karczmia" K. Groźwiec, młeczarnia J. Sobolewski i "Mira" R. Dziegielewska.

Danuta WEROWSKA

Witno-Węgorzewo
NAZDJĘCIACH: "Szużaniana" na
ulicy węgorzewskiej; "Połukniane" na
scenie Jarmarku.

Fot. autorka

Ustawa konstytucyjna Republiki Litewskiej

nr I-1392 z 20 czerwca 1996 r.

O trybie, warunkach i ograniczeniach przewidzianego w części drugiej artykułu 47 Konstytucji nabywania przez podmioty działek ziemi na własność

Artykuł 1. Cele ustawy

Wcielając w życie zasady części drugiej artykułu 47 Konstytucji, niniejsza ustawa konstytucyjna ustala:

- 1) podmioty, którym na przewidzianą w niniejszej ustawie działkę ziemi na Litwie, może być zezwolone nabywanie na prawach własności działek ziemi o przeznaczeniu nierolniczym;
- 2) warunki, tryb i ograniczenia, których przestrzegając określone w niniejszej ustawie podmioty mogą nabyć działkę ziemi na własność;
- 3) podstawy określenia wielkości nabywanej na własność działki ziemi.

Artykuł 2. Określenia definicji używanych w ustawie

Używane w niniejszej ustawie definicje są określone następująco:

1. Krajowymi podmiotami są:

- 1) samorządy Republiki Litewskiej;
- 2) założone w trybie określonym przez ustawę Republiki Litewskiej i mające osobowość prawną przedsiębiorstwa, które posiadają na Litwie swą siedzibę, administrację centralną lub miejsce głównej przedsiębiorczości, prowadzą tu działalność gospodarczą, a nad którymi prawo skutecznej kontroli należy do obywateli, samorządów Republiki Litewskiej, państwa lub innych przedsiębiorstw pochodzenia litewskiego, nad którymi prawo skutecznej kontroli również należy do obywateli, samorządów, czy Państwa Litewskiego;
- 3) posiadające osobowość prawną organizacje społeczne obywateli Republiki Litewskiej i inne zrzeszenia obywateli Litwy, których siedziby instytucji nadzórnych znajdują się na terytorium Litwy i które prowadzą przewidzianą w ustawach długotrwale rzeczysławą (co najmniej 5 lat) działalność, jak też posiadające osobowość prawną uznane przez państwo tradycyjne kościelne i inne organizacje;
- 4) założone przez podmioty, wyszczególnione w punkcie 3 części pierwszej niniejszego artykułu, nie dające do zysków osób prawne, prowadzące realną działalność w zakresie pomocy społecznej lub opieki.

2. Podmioty zagraniczne:

- 1) założone lub nabyte przez przedsiębiorstwa pochodzenia zagranicznego lub obywateli państw obcych oraz zarejestrowane na prawach osób prawnych przedsiębiorstwa na Litwie, posiadające tu swoją siedzibę, centralną administrację albo główne miejsce przedsiębiorczości, które prowadzą tu działalność gospodarczą i nad którymi prawo skutecznej kontroli należy do przedsiębiorstw, pochodzących z państw obcych lub do obywateli zagranicznych;
- 2) przedsiębiorstwa pochodzenia zagranicznego, które dla prowadzenia działalności gospodarczej na Litwie założyły nie posiadające osobowości prawnej własne filie i pododdziały;
- 3) obywatelstwo państw obcych, prowadzący na Litwie działalność gospodarczą.

3. Pochodzenie zagraniczne podmiotu oznacza przynależność przedsiębiorstwa zagranicznego, nabywającego lub zakładającego na Litwie przedsiębiorstwo, filię lub pododdział, do odpowiedniego państwa obcego, w którym ten podmiot jest zarejestrowany, posiada własną siedzibę, centralną administrację albo główne miejsce przedsiębiorczości i z którym ma realne i długotrwale powiązania. Realne powiązania oznaczają podstawową działalność gospodarczą w odpowiednim obcym państwie czy członkostwo w stowarzyszeniach gospodarczych lub zawodowych. Długotrwale powiązania oznaczają trwającą ogółem co najmniej pięć lat działalność w odpowiednich państwach lub realne powiązania z nimi. Gdy założył się osoba prywatną — obokrajowcem, to o jego pochodzeniu decyduje się na podstawie obywatelstwa i realnych długotrwałych powiązań z odpowiednim państwem obcym.

4. Prawa skutecznej kontroli oznaczają zarządzanie kapitałem przedsiębiorstwa i przynależność pakietu akcji, które zapewniają możliwość podejmowania decyzji w sprawie dysponowania własnością i (lub) zarządzania przedsiębiorstwem.

5. Działalność gospodarczą — utworzona i zarejestrowana w trybie określonym przez ustawę bezterminową i stała działalność przemysłowa, komercyjna, o charakterze zawodowym, rzemieślniczym i inna działalność na Litwie, przez którą zmierzają do osiągnięcia zysków, przestrzegając trybu i warunków określonych w ustawach Republiki Litewskiej. Bezpośrednia działalność gospodarcza — to konkretna działalność gospodarcza, którą wskazuje się w dokumentach o założeniu na Litwie przedsiębiorstwa, jego filii lub pododdziału.

6. Działki ziemi o przeznaczeniu nierolniczym — działki ziemi, przewidziane w zatwierdzonych w odpowiednim trybie przez państwo szczególnych planach do wznoszenia budynków i urządzeń potrzebnych do prowadzenia odpowiedniej działalności, jak też działki ziemi istniejących budynków i urządzeń, przeznaczonych do prowadzenia odpowiedniej działalności, które są niezbędne do eksploatacji takich budynków i urządzeń.

7. Budynki i urządzenia — takie budynki i urządzenia, które są związane z ziemią i które nie mogą być przeniesione bez zmiany ich przeznaczenia i istoty;

1) budynki i urządzenia potrzebne do bezpośredniej działalności gospodarczej na Litwie przedsiębiorstw, ich filii lub pododdziałów, jak też obywateli zagranicznych;

2) budynki i urządzenia potrzebne do wykonywania bezpośrednich funkcji podmiotów krajowych — osób prawnych, które nie są przedsiębiorstwami;

(Dokończenie na str. 10)

SPORT

Półka nożna

Liga Mistrzów

We środę rozegrane zostały pierwsze mecze rundy wstępnej Ligi Mistrzów. Piłkarze mistrza Polski Widzewa Łódź zmierzili się z duńską drużyną Brøndby. Po dwóch bramkach J. Dembickiego (64 min.) i S. Majaka (73 min.) lodzianie prowadzili 2:0. Jednakże w 75 min. O. Bjur doprowadził wynik spotkania do 2:1 na korzyść Widzewa. Rewanż odbędzie się za dwa tygodnie.

Wielką niespodzianką zanotowano w Wiedniu, gdzie Rapid wygrał z Dynamo Kijów 2:0. Szkočka drużyna Glasgow Rangers wygrała z mistrzem Rosji Alanią Władykaukaz 3:1. Honorową bramkę uzyskał I. Janowski. Panathinaikos Ateny zwyciężył Rosenborg Trondheim 1:0. Bramkę zdobył Polak K. Warzycha.

Oto wyniki innych spotkań: Macabi Tel Awiw — Fenerbahce Stambuł 0:1, IFK Goeteborg — Ferencvaros Budapest 3:0, Grasshopper Zurich — Slavia Praga 5:0, FC Bruges — Steaua Bukareszt 2:2.

Wiosłarstwo

Mistrzostwa świata

Polska czwórka ze skłoniem zakwalifikowała się do półfinału wiosłarskich mistrzostw świata juniorów i seniorów w konkurencjach nieolimpijskich, które odbywają się w szkockiej miejscowości Motherwell. Bydgoska załoga zajęła drugie miejsce za Holendrami w wyścigu repeżowym. Przedtem w wyścigu eliminacyjnym Polacy zajęli czwarte miejsce, a na piątym była załoga litewska. Wszystkie łódzie litewskie brały udział w repeżażach.

Do półfinałów skiffu wagi lekkiej bezproblemowo zakwalifikowały się zwycięzcy biegu eliminacyjnych — osady Polski, Francji i USA.

Lekkoatletyka

Mityng w Sestriere

Podczas mityngu we włoskiej miejscowości Sestriere osiągnięto szereg dobrych wyników. Amerykańscy kulomoci R. Barnes uzyskał 21,65, a J. Godina 21,08. Skoczek amerykański J. Greene w skoku w dal wylegitymował się wynikiem 8,46. J. Edwards (W. Brytania) w trójskoku osiągnął 17,67, drugi był B. Wellman (Bermudy) — 17,53.

Cieżary

27 rekordów świata w Atlancie

27 rekordów świata ustanowiono podczas Igrzysk w Atlancie. Az 19 z nich poprawiono na ciężarówym pomoście, a pozostałe uzyskali piływacy — 4, lekkoatletci — 2, strzelcy i kolarze torowi — po 1.

Trudno porównywać te osiągnięcia, ale niewątpliwie największe wrażenie na sportowych ekspertach zrobił fenomenalny występ Amerykanina M. Johnsa, który w sprinterskim biegu na 200 m poprawił własny rekord aż o 0,33 sek.

Doskonale reprezentowali się ciężarowcy. Rekordy ustanowiono aż w 9 z 10 kategorii wagowych — niektorzy przetrwali tylko kilka minut, poprawiane przez rywali.

Oto rekordy ustanowione podczas Igrzysk: waga 54 kg — rwanie — H. Mutlu (Turcja) 132,5 kg, waga 59 kg — dwubój — T. Ningsheng (Chiny) 307,5 kg, waga 64 kg — podrzut — N. Suleymanoglu (Turcja) 185 kg, V. Leonidis (Grecja) 187,5 kg, dwubój — N. Suleymanoglu (Turcja) 332,5 kg i 335 kg, waga 70 kg — rwanie — Z. Xugang (Chiny) 162,5 kg, podrzut — Z. Xugang 195 kg, dwubój — Z. Xugang 357,5 kg, waga 83 kg — rwanie — P. Dimas (Grecja) 180 kg, podrzut — P. Dimas 213 kg, M. Huster (Niemcy) 213,5 kg, dwubój — P. Dimas 392,5 kg, waga 91 kg — rwanie — A. Pietrow (Rosja) 187,5 kg, waga 99 kg — podrzut — A. Kakhiasvili (Grecja) 235 kg, dwubój — A. Kakhiasvili 420 kg, waga 108 kg — podrzut — T. Tajmazow (Ukraina) 237,5 kg, waga ponad 108 kg — podrzut — R. Weller (Niemcy) 255 kg, A. Czemierkin (Rosja) 260 kg.

inf. wł.

Irak: cena dyktatury

Pieniądże ze sprzedaży ropy — tylko na żywność i leki

Rząd amerykański wyraził w środę zgodę na tymczasową sprzedaż irackiej ropy naftowej na cele humanitarne — chodzi o zakup żywności i lekarstw dla ludności irackiej. Tym samym zniekłona ostatnia przeszkoda do wprowadzenia w życie rezolucji 986 Rady Bezpieczeństwa ONZ, która przewiduje wznowienie przez Bagdad sprzedaży ropy wartości 2 mld dol. na okres sześciu miesięcy. Okres ten może zostać przez Radę Bez-

pieczeństwa przedłużony. Zgodnie z rezolucją 986, każdy kontrakt dotyczący sprzedaży ropy naftowej i zakupu żywności i lekarstw musi zostać zaaprobowany przez komitet ds. sankcji. Komitet zatrudni również międzynarodowych inspektorów, którzy będą nadzorować eksport ropy i dystrybucję żywności.

Pieniądże uzyskane ze sprzedaży ropy naftowej będą zdeponowane na specjalnym koncie ONZ.

Bośnia

Ekshumacja masowych grobów — ceną przetargu

Rząd Republiki Serbskiej w Bośni ogłosił w środę, że wstrzymuje ekshumację domniemych grobów masowych na swoim terytorium do czasu, aż w drodze wzajemności będzie można dokonać ekshumacji na terenach kontrolowanych przez Muzułmanów i Chorwatów.

Przekazane przez agencję Serbów bośniackich SRNA oświadczenie urzędu premiera Republiki Serbskiej w Bośni stwierdza, że rząd podjął decyzję o wstrzymaniu ekshumacji, gdy Muzułmanie i Chorwaci nie dopuścili ekip

śledczych do zawierających zwłoki Serbów grobu na górze Ozren koło Glamocza.

Według SRNA, Muzułmanie i Chorwaci złamali porozumienie osiągnięte przy pomocy zastępcy międzynarodowego przedstawiciela w Bośni Michaela Steinera, w którym obiecali ekshumację tego grobu około 5 sierpnia. "Spowodowało to uzasadnione niezadowolenie i gorycz wśród rodzin wziętych do niewoli żołnierzy i zaginionych cywilów z Republiki Serbskiej (w Bośni)" — stwierdza nadane przez SRNA oświadczenie.

Budynki rządowe w centrum Groznego zostały obronione przez Rosjan

Rosyjskie wojska przerwały w czwartek rano pierścień okrażeń wokół budynków rządowych w centrum Groznego — poinformowała agencja "Interfax" wicepremier rosyjskiego rządu Czeczenii Tamusia Hasaminowa. Kolumna 205 pułku zmechanizowanego przebiła się od strony lotniska Siewiernyj przez pozycje czeczeńskich bojowników i wzmocniła obronę gmachów rządowych, obleganych od wtorku przez oddziały czeczeńskiej opozycji zbrojnej. Podczas przerywania blokady zginęło 7 rosyjskich żołnierzy a ok. 20 zostało rannych.

Strona czeczeńska utrzymuje, że w dotychczasowych walkach rosyjskie wojska straciły ok. 300 zabitych. Według tego samego źródła, bojownicy zniszczyli 9 śmigłowców i 44 pojazdy pancernose wojsk rosyjskich a 8 bojowych wozów piechoty zdobyli.

Zamiar aresztu prorosyjskiego rządu Czeczenii

Dowództwo czeczeńskich separatystów wydało w czwartek rozkaz aresztowania szefa administracji czeczeńskiej Doku Zawgajewa i innych członków prorosyjskich władz republiki — poinformowała agencja Interfax.

W rozkazie "prokuratury generalnej" Izkerli (jak separatysty nazywają Czeczenię) stwierdza się, że

Przedstawiciel misji OBWE w Grożnym poinformował, że rosyjskie śmigłowce ostrzelują z rakiet i broni maszynowej stanowiska bojowników w samym mieście, a samoloty szturmowe Su-25 bombardują przedmieścia Groznego, usiłując nie dopuścić do miasta nowych oddziałów separatystów. Rosyjskie wojska używają też artylerii.

Walki toczą się także na północnym przedmieściu. Grożne, gdzie — jak twierdzą przedstawiciele rosyjskiego dowództwa — oddział, złożony z ok. 300 bojowników, przygotowuje się do szturmowania lotniska Siewiernyj. Sztab opozycji twierdzi, że w nocy ze środy na czwartek do Groznego weszły dodatkowe oddziały bojowników i obecnie w operacji "Wariant zerowy" uczestniczy już ok. 3 tys. czeczeńskich partyzantów.

Kampania wyborcza USA

Clinton i szkolne komputery

Na kilka dni przed konwencją Partii Republikańskiej w San Diego prezydent Bill Clinton rozpoczął w środę wieczorem trzyniedniową podróż przedwyborczą po Kalifornii — kluczowym stanie dla jego ponownego wyboru na gospodarza Białego Domu.

Promując wysiłki swej administracji na rzecz wyposażenia w komputery większości klas w szkołach amerykańskich, Clinton odwiedził szkołę średnią w San Jose, gdzie miejscowi biznesmeni zaangażowali się w akcję przygotowywania uczniów do przyszłych potrzeb technologicznych.

Prezydent zamierza wykorzystać pobyt w Kalifornii dla wskazania na wysiłki i osiągnięcia swej administracji w zwalczaniu przestępczości, zapewnieniu rozwoju gospodarki i szkolnictwa.

Kalifornia reprezentowana jest przez 54 przedstawicieli w kolegium elektorskim, które podejmie formalną decyzję o wyborze prezydenta po listopadowym głosowaniu. Jest to więcej niż ma ich jakikolwiek inny stan.

W kalifornijskim mieście San Diego rozpoczyna się w poniedziałek konwencja Partii Republikańskiej, która wysunie kandydaturę Boba Dole'a na swojego kandydata w wyborach prezydenckich 5 listopada. Chociaż badania opinii publicznej wskazują na dużą przewagę Clintona nad Dole, obecny prezydent postanowił prowadzić aktywną kampanię, by nie zadowalać się obecną korzystną sytuacją i nie dopuścić do zmniejszenia poparcia wyborców.

B. Dole a przerywanie ciąży

Najnowsza decyzja republikańskiego kandydata na prezydenta Boba Dole'a, który ulegając naciskom konserwatystów zgodził się na usunięcie deklaracji o tolerancji dla zwolenników prawa do przerywania ciąży z programu partii, wywołała gwałtowny sprzeciw umiarkowanych i liberalnych polityków republikańskich. Zapowiadają oni, że na krajowej konwencji w San Diego, która rozpoczyna się w poniedziałek, podejmą polemikę w tej sprawie.

Przeciwko Dole'owi wystąpił liberalni w sprawach aborcji gubernatorzy republikańscy stanów z zachodniego i wschodniego wybrzeża: Kalifornii — Pete Wilson, Nowego Jorku — George Pataki, i New Jersey — Christine Todd Whitman. Oświadczyli oni, że są rozczarowani stanowiskiem Dole'a — który jeszcze niedawno stał po ich stronie — i stwierdzili, że kandydat przeciwstawił się w ten sposób większości w szere-

gach GOP (tradycyjny skrót nazwy Partii Republikańskiej).

Liberalni gubernatorzy, a także niektórzy umiarkowani senatorowie z Partii Republikańskiej chcą pozostawienia w platformie wyborczej Dole'a zapisu, że aborcja jest sprawą "osobistego sumienia". Jednak aktywna partii, w którym znaczne wpływy posiadają konserwatyści, zatwierdził w programie wezwanie do delegacji przerywania ciąży i usunął z niego deklarację tolerancji, którą Dole jeszcze kilka tygodni temu popierał.

Wilson i Whitman zapowiedzieli, że gotowi są "walczyć" podczas konwencji w San Diego o uznanie poglądów zwolenników prawa do aborcji. Nie wiadomo jednak czy liberalom uda się zebrać większość w co najmniej sześciu delegacjach stanowych, niezbędną do tego, by temat aborcji stanął w ogóle na porządku dziennym dyskusji na zjeździe.

Protest amerykańskich dziennikarzy

Pseudodziennikarz — informatorem FBI

Amerykańskie Stowarzyszenie Zawodowych Dziennikarzy wystosowało list do dyrektora Federalnego Biura Śledczego (FBI) Louisa Freeha, w którym zaprotestowali przeciwko zezwoleniu na występowanie jego informatorów w roli reporterów.

Agencja AP pisze, iż list wysłano na drugi dzień po tym, gdy jedna z gazet w stanie Waszyngton podała, że informator FBI uwał dziennikarza podczas nieudanej operacji wymierzonej w przywódce grupy, określającej się jako Kościół cygański.

"Oczywisty jest, że FBI i inne organy ścigania powinny mieć możliwość wykonywania swych zadań. Jednak tak samo oczywistym

jest, że dziennikarze powinni być w stanie wypieścić swoje zadania, przglądając się pracy organów rządowych" — napisał w liście przewodniczący Stowarzyszenia Zawodowych Dziennikarzy Kelly Hawes. "Dziennikarze nie powinni uwalniać funkcjonariuszy policji, a policjanci nie powinni pozorować dziennikarzy. Wymaga tego dobro kraju" — stwierdził Hawes.

Udając reporterów — pisze AP — informator FBI David Elton kilkakrotnie przeprowadzał wywiady z Jamesem Marksem, przywódcą tzw. Kościoła cygańskiego, działającego w północno-zachodniej części USA. Przeciwno Marksiowi prowadzone jest dochodzenie z powodu zastraszania świadków.

Korea Płn.

Żądanie kary śmierci dla Czon Du Hwana

Korea Północna przyłączyła się w czwartek do wniosku seuleskiej prokuratury, domagając się skazania na karę śmierci i natychmiastowej egzekucji byłego prezydenta Korei Południowej Czon Du Hwana.

Główny zarzut, stawiany Czono- wi i jego wieloletniemu współ-

pracownikowi Ro Te Wu, dotyczy udziału obu b.generatów w zamachu wojskowym w 1979 r. i — w konsekwencji — odpowiedzialności za wysłanie rok później armii przeciwko demonstrującym studentom w miejscowości Kuangdzu. Zginęło wówczas ponad 200 demonstrantów.

Rosja

"Związek małżeński" komunistów i nacjonalistów

Lider Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej Giennadij Ziuganow został wybrany na przewodniczącego ruchu opozycyjnego — Narodowo-Patriotycznego Związku Rosji (NPZR). Zjazd założycielski nowego ruchu, w skład którego weszło kilkadziesiąt partii i organizacji lewicowych i nacjonalistycznych odbył się w środę 7 sierpnia w Moskwie.

Komuniści i nacjonalisci rosyjscy uznali konieczność utworzenia organizacji, jednoczącej wszystkie ugrupowania opozycyjne wobec obecnych władz Rosji i prowadzonej przez nie liberalno-demokratycznej polityki,

kiedy Ziuganow przegrał wybory prezydenckie z Borysem Jelcynem. Lider Agrarnej Partii Rosji Michaił Łapszyn oświadczył wówczas, że komunistyczna ideologia nie może być platformą jednoczenia wszystkich sił opozycyjnych wobec Jelcyna i jego reżimu, gdyż komunizm odstrasza ludzi.

Przewodniczącą ruchu "Spuszczona duchowa" Aleksiej Podbierozkin, który jest głównym ideologiem i teoretykiem nowego ruchu, powiedział w środę na zjeździe założycielskim NPZR, że zadanie nowej organizacji polega na "zebraniu odosobnionych grup pospolitego ru-

szczenia opozycji i sformowaniu z nich zawodowej politycznej armii".

Akces do Narodowo-Patriotycznego Związku Rosji zgłosiła większość organizacji, które podczas wyborów prezydenckich wchodziły w skład bloku sił narodowo-patriotycznych, popierających Giennadija Ziuganowa. W odróżnieniu od programu wyborczego Ziuganowa, który zawierał wiele tez socjalistycznych, deklaracja programowa ruchu NPZR wolna jest od frazeologii socjalistycznej i sowieckiej, natomiast silniej niż w programie Ziuganowa zaakcentowano hasła narodowopatriotowe.

Nauka: ekscytujące odkrycie

Meteoryt wskazuje, iż na Marsie mogły istnieć proste formy życia

Naukowcy badający meteoryt z Marsa znaleźli na Antarktydzie zakamienione walec i w środę o znalezieniu dowodów, że na tej planecie istniały kiedyś prymitywne życie. Inni badacze odnieśli się do ich doniesień z powątpiewaniem i oświadczyli, że potrzebne są mocniejsze dowody.

Specjaliści z NASA (Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej USA) i trzech uniwersytetów północno-amerykańskich mówią, że badania chemiczne i mikroskopowe próbek skały z Marsa wykazały istnienie w nich związków organicznych, osadzonych w skałe w taki sposób, iż mogły pochodzić tylko z jakiejś działalności biologicznej, tj. z żywych organizmów.

Podają oni również, że w próbkach skały marsjańskiej wykryli ślady, które "przypominają pewne formy skamieniających bakterii nitkowatych", choć są od nich znacznie mniejsze.

Na tej podstawie — informuje zespół badaczy amerykańskich — "dochodzimy do wniosku, że są to dowody prymitywnego życia na Marsie" sprzed przeszło 3 miliardów lat.

Carl Sagan, czołowy autoritet wśród specjalistów od poszukiwań życia pozaziemskiego, nazwał wyniki badań skały z Marsa "ekscytującymi", choć powiedział, iż związki chemicz-

ne, o których wspominają autorzy raportu, "nie są niezbitym dowodem życia".

Inni naukowcy odnieśli się do raportu z większym sceptycyzmem, mówiąc, że związki chemiczne znalezione w skałe marsjańskiej mogły powstać bez udziału żywych organizmów.

Autorzy wtorkowej sensacji twierdzą, że w meteorycie z Marsa wykryli organiczne związki chemiczne, które mogły powstać tylko wskutek jakiejś "aktywności biologicznej".

Meteoryt ten, nazwany Allan Hills 84001, o masie 1,9 kg i kształtem przypominający ziemiak, jest najstarszym z 12 kawałków skalnych, których marsjańskie pochodzenie ustalono w trakcie wcześniejszych badań.

AH 84001 wykrystalizował się z roztopionej skały (lawy) marsjańskiej przeszło 4 miliardy lat temu, czyli w okresie formowania się naszego Układu Słonecznego. Później w bryłę przyszłego AH 84001 uderzały meteority spadające na Marsa, powodując pęknięcia, przez które do środka wnikała woda.

Przypuszcza się, że 15-16 milionów lat temu jakiś potężny asteroid uderzył w Marsa i wybił z jego powierzchni bryłę skalną z takim impetem, iż pomknęła w przestrzeń międzyplanetarną i około 13 tysięcy

lat temu wyładowała w lodach Antarktydy. AH 84001 znalazł w roku 1984 i ustalono, że pochodzi z Marsa.

Autorzy ogłoszonego we wtorek raportu, badacze z ośrodka kosmicznego NASA w Houston, Uniwersytetu Stanfordzkiego, Uniwersytetu Stanu Georgia i Uniwersytetu McGilla w Montrealu (Kanada) badali próbki skały z AH 84001 i wykryli w nich cząsteczki organiczne zwane wielopierścieniowymi węglowodarami aromatycznymi.

Ich zdaniem węglowodory te mogły powstać albo w wyniku jakiejś aktywności biologicznej, np. w mikroorganizmach, albo w trakcie pierwotnego procesu tworzenia się planet.

Naukowiec NASA, Jack Farmer, powiedział agencji UPI, że odkrycie jest tym bardziej ekscytujące, iż oprócz związków organicznych, w meteorycie znaleziono oznaki występowania ciekłej wody. Co więcej, wyniki badań próbek AH 84001 wskazują, że woda wnikała w zamierzchnię przeszlaci do bryłki skały marsjańskiej miała taką samą wysoką temperaturę, jak woda w pracowni na Ziemi w okresie, gdy pojawiło się w nim życie.

NA ZDJĘCIU: meteoryt Allan Hills 84001.

Fot. EPA — ELTA

Rumunia

Skonfiskowano 180 kg cyrkonu — materiału dla reaktorów jądrowych

Rumuńska policja skonfiskowała w jednym z domów w Bukareszcie 180 kilogramów cyrkonu, trudno topliwego metalu, który mógł być przeznaczony dla nuklearnego przemysłu któregoś z arabskich krajów — podała w środę agencja EFE, powołując się na miejscowego rzecznika policji. Według niego, ładunek cyrkonu pochodził z Rosji.

Rzecznik policji Vasile Vasilescu potwierdził wcześniejsze informacje prasowe o zatrzymaniu właściciela jednego z mieszkań w stolicy, 65-letniego rencisty, który jest obecnie przesłuchiwany.

Cyrkon jest zaliczany do grupy tytanowców, srebrzystoszarą, twardą, odporną chemicznie metalem. Nie jest on radioaktywny, ale służy do różnych celów — od produkcji wyrobów zdobniczych po stosowanie jako dodatku utwardzającego stal, a w reaktorach jądrowych — na osłony prętów paliwowych.

Cyrkon znajduje się na międzynarodowej liście materiałów, których eksport jest objęty ścisłą kontrolą.

Indie

Nie chcą pożegnać się z bronią atomową

Indie ponownie zagroziły we wtorek zbrojotwórczym traktatu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową, żądając wprowadzenia zmian do jego projektu, przyjętego w tym tygodniu przez 5 potęg atomowych.

"Nie pozwolimy sobie odebrać prawa do niepodpisania traktatu" — oświadczyła pani Arundhati Ghose, szefowa delegacji indyjskiej na konferencję rozbrojeniową w Genewie.

Delhi odrzuca traktat, gdyż nie zawiera on terminarza likwi-



KRÓTKO

Biescas. 50 osób poniosło śmierć a ponad 100 zostało rannych w środę wieczorem na kempingu "Las Nieves" w pobliżu hiszpańskiej miejscowości Biescas w Pirenejach aragońskich (prowincja Huesca). Padające od dwóch dni deszcze spowodowały obniżenie się ziemi, błota i kamieni na kemping, położony u stóp gór.

Większość ofiar to Hiszpanie, odnaleziono także jednego Francuza i jednego Anglika. Akcję ratunkową prowadzi lokalne władze. Uważają one jednak, że liczba ofiar może się zwiększyć.

Oroville (Kalifornia). Szpiegowski samolot U-2 rozbił się w środę po południu na parkingu w kalifornijskiej miejscowości Oroville; pilot zginął, podał rzecznik prasowy pobliskiej bazy lotniczej Beale. Nie jest pewne, czy był to samolot jedno- czy dwuosobowy. Nie jest też znana przyczyna katastrofy samolotu.

Birmingham. Policja brytyjska ewakuowała 200 rodzin w Birmingham w czwartek wieczorem rannem w obawie przed wybuchem bomby, która mogła kryć się w ciężarówce zaparkowanej pod mostem niedaleko autostrady. Ciężarówka okazała się bezpieczna i w cztery godziny później mieszkańcy wrócili do swoich domów.

Waszyngton. W Orlando na Florydzie zmarła w wieku 120 lat Mary Thompson, uważana za najstarszą Amerykankę. Była córką murzyskich niewolników, którzy uzyskali wolność w czasie wojny secesyjnej.

Dokładna data urodzenia Mary nie jest znana. W każdym razie ona sama mogła udowodnić, że żyła już 27 marca 1876 roku.

Przez całe życie — jak mówiła — nigdy nie paliła i zawsze nosiła rewolwer kalibru 22 mm walciny w biustonoszu.

Mary przeżyła dwa mężów i ośmióro z dziesięciorga swoich dzieci. Pracowała jako kucharka i gospodyni. Nigdy nie opuszczała rodzinnego miasta. Przyczyną zgony był atak serca.

Rzym. Ekipy ratownicze ewakuowały w czwartek we włoskich Alpach, w rejonie słynnej miejscowości Cortina Don Ampez, około 100 osób ze schronisk i domów zagrożonych lawinami błota i kamieni, które przerwały komunikację na niektórych lokalnych drogach.

Chiny

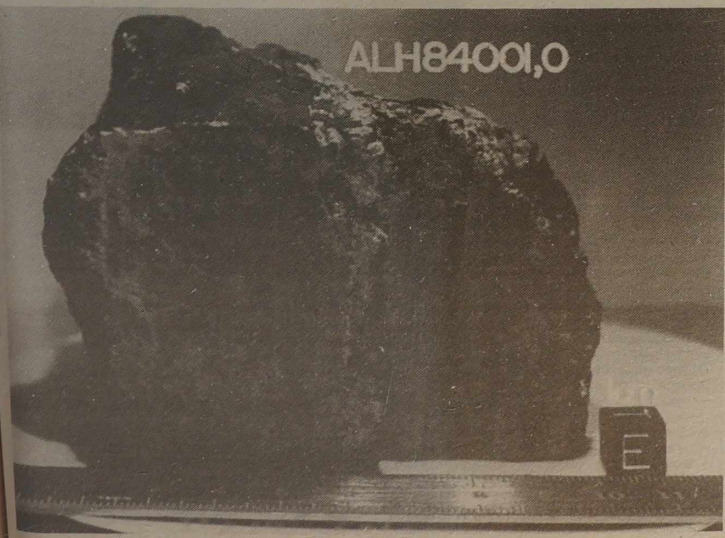
Sfotografowano stwora?

Z nadejściem lata co roku w chińskim jeziorze Tianchi pojawiają się tajemnicze gigantyczne zwierzęta, przypominające słynne potwory ze szkockiego jeziora Loch Ness. W tym roku jednak — jak podano w czwartek w Pekinie — amatorowi udało się sfilmować igrażki chińskiego "Nessie".

Od początku wieku wieśniacy, odwiedzający Tianchi (czyt. Thenczi) — najgłębsze w Chinach wulkaniczne jezioro w górach Changbai (Czhangpaj), twierdzą, że latem na powierzchni wody wypływają tajemnicze stwory; zdaniem jednych świadków, przypominają one węże, innych — dinozaury, byki a nawet latające spodki. Grupa pekińskich

naukowców, zajmujących się tym fenomenem, zebrali zeznania kilkuset naocznych świadków. W ubiegłym roku udało się wykonać pierwsze zdjęcia potworów — okazały się jednak zbyt słabe technicznie i zrobione ze zbyt dużej odległości, by można było jednoznacznie potwierdzić prawdziwość opowieści. Tym razem film ma być wyraźny; chińskie źródła nie podały jednak żadnych szczegółów.

Jezioro Tianchi ma obszar 10 km kw. i głębokość 204 metrów. W najbliższych tygodniach na miejsce ma udać się z Pekinu grupa naukowców, by ostatecznie zbadać tajemnicze stwory, ukrywających się rzekomo w głębinach.



Propozycja Polski

Aby skuteczniej zwalczać przestępczość

Polska wystąpiła z propozycją opracowania przez ONZ Międzynarodowej Konwencji w sprawie zwalczania zorganizowanej przestępczości. Projekt polskiego autorstwa, przygotowywany przez MSZ i ministerstwo sprawiedliwości, jest już prawie gotowy i mógłby zostać przedstawiony na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ pod koniec września br. — poinformował we wtorek wiceminister SZ Eugeniusz Wyzner.

Wyzner powiedział PAP, że skierował do sekretarza generalnego ONZ Butrosy Ghali list, proponujący wniesienie punktu przewidującego opracowanie takiej Konwencji pod obrady zbliżającej się Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ (sesja rozpocznie się w drugiej połowie września).

oraz memorandum wyjaśniające.

Konwencja byłaby pierwszym prawnie wiążącym dokumentem ONZ w sprawie zwalczania międzynarodowej przestępczości (dotąd przyjmowano rezolucje, nie zobowiązujące państw członkowskich w sensie prawnym) i jednocześnie pierwszym dokumentem, obejmującym tak wiele państw.

Dokument ten zawierałby m.in. definicję zorganizowanej przestępczości i nakładał na państwa, które przyjmą Konwencję obowiązek jej ścigania; wprowadzałby odpowiedzialność karną zarówno osób fizycznych jak prawnych; określałby zasady współpracy prawnej w tej dziedzinie między państwami oraz zasady wydawania osób podejrzanych.

W Sejmie

Wychowanie seksualne a bezpieczeństwo narodowe

— 10 mln starych zł wypłacono w ub.r. z budżetu Biura Bezpieczeństwa Narodowego za ocenę wartości moralnych szkolnego podręcznika wychowania seksualnego autorstwa Lwa Starowicza — poinformował w środę członkowie sejmowej Komisji Regulaminowej jej przewodniczący Ryszard Grodzicki (SLD). Komisja oceniała szesnastoletni budżet Kancelarii Prezydenta w części dotyczącej BBN.

Nikt nie potrafił wyjaśnić, skąd się wzięła ta pozycja, ani podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Szymon Kociszewski, ani przedstawiciel sejmowej Komisji Obrony Narodowej Tadeusz Nałęcz (UP). Uznano jednak, że czas najwyższy sprecyzować zakres działania BBN po to m.in. żeby nie dochodziło do tego rodzaju niezrozumiałych zdarzeń.

Informację o wykonaniu tej części budżetu posłowie generalnie zaakceptowali, ale zgłosili szereg zastrzeżeń do polityki kadrowej w BBN, zwłaszcza do niewykonania w ub.r. planowanego zatrudnienia. Posłowie niepokoi również nieproporcjonalność do innych instytucji wzrost plac w Biurze (przeciętne wynagrodzenie 2200 zł) którego część pracowników jest opłacana zgodnie z zasadami obowiązującymi w MON. W ocenie Nałęcza, musiały tu mieć miejsce "pewne działania personalne" związane prawdopodobnie z zamieszczeniem kompetencyjnym w dziedzinie polityki obronnej.

Nie wzbudziły natomiast zastrzeżeń dwa inne elementy wchodzące w skład budżetu Kancelarii Prezydenta: wydatki na Krajową Radę Sądownictwa oraz na Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa.

Spotkanie L. Wałęsy z delegacją Czechenii

"Na mnie możecie liczyć"

— Wstydę się, że jako były prezydent nie opracowałem stanowiska wobec konfliktu rosyjsko-czecheńskiego — powiedział Lech Wałęsa podczas spotkania uczestników "Międzynarodowego Okrągłego Stołu na Rzecz Uregulowania Konfliktu Rosyjsko-Czecheńskiego", które odbyło się 7 bm. w siedzibie KK "Solidarności" w Gdańsku.

Podczas spotkania z delegacją czecheńską, której przewodniczył Rostan Czimajew, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych tego kraju, omawiano przyczyny konfliktu z Rosją oraz możliwości jego zakończenia. Stwierdzono, że Czechenia wielokrotnie proponowała Rosji, iż pragnie osiągnąć status Białorusi lub Ukrainy, lecz Rosja nie wyrażała na to zgody. Zdaniem Czecheńców, konflikt w ich kraju jest potrzebny Rosji po to, żeby mogła ona rozwiązać swoje wewnętrzne sprawy, głównie zaś "zakryć agonię demokracji".

Wałęsa przyznał, iż dotychczas sądził, że Czecheńcy dążą do "rozwiązania" Rosji, a za takim celem on się nie opowiada. Nie podjął propozycji Czecheńców, aby poprzez "Solidarności" zwrócić się on do międzynarodowych związków zawodowych w celu wywarcia presji na Rosję. Dodał też, że "da swoje nazwisko sprawie czecheńskiej, jednak pod warunkiem, że nie będzie to dotyczyło Rosji".

"Na mnie możecie liczyć, choć wam pomóc, rozumiem waszą walkę. Wstyd mi, że nie potrafię wam pomóc. Dołączam się do modlitw za Czechenię, plaketkę mogę nosić, ale to za mało" — stwierdził Wałęsa. Przyznał też, że "na dziś moja diagnoza sytuacji w Czechenii nie była właściwa" — potrzebując więcej argumentów.

Za kilka dni delegacja czecheńska przedstawi Wałęsie memorandum, w którym będą zawarte konkretne propozycje pomocy, jakiej "S" mogłaby udzielić Czechenii.



W sprawie stoczni Gdańskiej S.A.

Ogłoszono upadłość

Sąd Rejonowy w Gdańsku Wydział XII Gospodarczy Rejestrowy 8 bm. ogłosił upadłość Stoczni Gdańskiej. Wezwał też wierzycieli spółki, aby w ciągu 2 miesięcy od daty ogłoszenia o upadłości zgłosili swoje wierzycielskie w stosunku do upadłego przedsiębiorstwa.

Sąd wyznaczył na sędziego komisarza, sędziego SR w Gdańsku Dariusza Kardasia, a syndykiem masy upadłościowej SG ustanowił Michała Lacherta, adwokata z Warszawy.

Obecny na rozprawie Ryszard Goluch, prezes zarządu SG powiedział po jej zakończeniu, że zarząd nie będzie się odwoływał od decyzji do sądu wyższej instancji, ponieważ zobowiązania stoczni są wyższe od wartości jej majątku.

W sprawie mordu Żydów w Ejszyszkach Czyżby AK?

Główna Komisja Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu czeka na odpowiedź z Urzędu Śledztwa Specjalnych Departamentu Sprawiedliwości USA. Zwróciliśmy się tam o przesłuchanie Yaffy Eliach, autorki zamieszczonego w kwietniu ub.r. w tygodniku "US News and World Report" tekstu o mordzie dokonanym przez Polaków z AK na Żydach w październiku 1944 r. w Ejszyszkach — poinformował 8 bm. prok. Stanisław Kaniewski, dyrektor ds. śledczych Komisji.

Do USA zwróciliśmy się w listopadzie ub.r. w ramach pomocy prawnej. Ważne jest, by Eliach została przesłuchana w charakterze świadka. "Obecnie nie prowadzimy śledztwa w tej sprawie, są to jedynie wstępne czynności" — powiedział Kaniewski.

Prokuraturze znany jest też artykuł Eliach pod tytułem "Pogrom w powojennej Polsce", który opublikował "New York Times" — powiedział Kaniewski. "Komisja obstaruje przy przesłuchaniu Eliach i ponowi wniosek o pomoc prawną" — podkreślił prokurator.

Sprawę zabójstwa w Ejszyszkach chcemy wyjaśnić w sposób obiektywny i profesjonalny. Normalną procedurą jest, że w przypadku zabójstwa przesłuchuje się członków rodziny ofiary — poinformował Kaniewski. Podstawą wszczęcia postępowania w tej sprawie będą zeznania Eliach, a pomoc prawną, o jaką zwróciliśmy się do USA, jest normalną praktyką — wyjaśnił. "W miarę zebrania wiarygodnych dowodów, obowiązujących żyjących sprawców mordu, będą oni pociągnięci do odpowiedzialności" — stwierdził prokurator.

Yaffa Eliach twierdzi, że jej matkę oraz brata zabił w bestialski sposób Polacy — żołnierze Armii Krajowej. W październiku 1944 r. Ejszyski, które przed wojną należały do Polski, wolne były od okupacji niemieckiej, a władzę na tym terenie przejęli organa radzieckie.

Rocznica

Przed 100 laty urodził się znany felietonista Stefan Wiechecki — Wiech

10 sierpnia mija 100 rocznica urodzin Stefana Wiecheckiego, czyli Wiecha, znanego felietonisty i pisarza. W swojej twórczości Wiech utrzymywał folklor przedwojennej i powojennej Warszawy. Język, którym posługiwał się, został przez znanego językoznawcę Witolda Doroszewskiego nazwany "wiechem" i jako taki figuruje w wielu słownikach.

Stefan Wiechecki urodził się w Warszawie, na Woli, w rodzinie zamożnego wytwórcy wędlin. Brał udział w I wojnie światowej (walczył w Legionach, w I Brygadzie) oraz w wojnie z bolszewikami w 1920 r.

W 1924 r. ojciec kupił mu... teatr. Okazało się jednak, że nie był to dochodowy interes. Ze względu na finansową plajtę Stefan Wiechecki musiał swój teatr zamknąć i zająć się działalnością dziennikarską — był sprawozdawcą sądowym. Współpracował m.in. z Kurierem Warszawskim i Kurierem Czerwonym — w felietonach dla tych gazet po raz pierwszy przywołał do życia Teofila Piecyka, Piekutoszczaka,

Gieniułnuch, którzy komentowali różne wydarzenia.

W czasie II wojny światowej Wiech zaprzestał pisania. Dopiero podczas powstania warszawskiego, po raz pierwszy po 5 latach, jego felietony zaczęły ukazywać się w gazecie "Powstaniec". Wtedy też uczestniczył w wieczorach autorskich, które odbywały się w szpitalach powstańczych i piwnicach. Później, w 1947 r., napisał książkę "Cafe pod Minogą" (doczekała się adaptacji teatralnej i filmowej), która częściowo jest odbiciem jego wojennych przeżyć.

Po wojnie Wiechecki związał się z "Expressem Wieczornym" — wielu czytelników kupowało tę gazetę właśnie ze względu na jego felietony. Często występował też w programach estradowych, m.in. w "Podwieczorku przy mikrofonie" — był autorem wielu monologów i dialogów scenicznych. Swoje wspomnienia opublikował w ostatniej książce — "Pięte pięcie". Zmarł 26 lipca 1979 r.

W kilku zdaniach

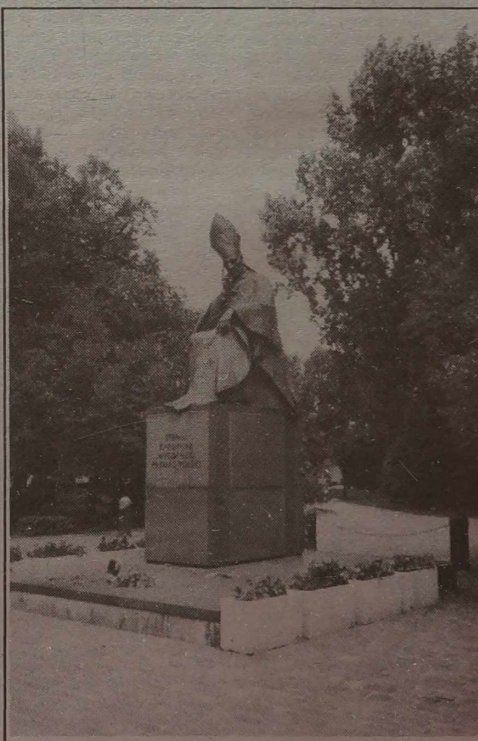
Szczecin. W nocy z 7 na 8 bm., Stocznie Remontową "Parnica" w Szczecinie opuścił trawler rybacki "Kinnaird" zbudowany na zamówienie rybackiego armatora ze Szkołki "Davide Milne" — poinformował 8 bm. zastępca dyrektora Zbigniew Winniecki.

Nowy trawler o długości 28 m i szerokości 8,9 m wyposażony jest w silnik o mocy 1.800 KM, nowoczesne urządzenia nawigacji satelitarnej i połowowej. Jest przeznaczony do połowów ryb znajdujących się na głębokości ok. 500 m.

Tarnów. 60 prosiat uduśliło się na skutek zapalenia się siano zgro-

madzonego na poddaszu chlewni w Wojniczu (woj. tarnowski). Do pożaru doszło około północy z 7 na 8 bm. Z pionącego budynku udało się wyprowadzić ok. 40 żywych zwierząt. Straty oszacowano wstępnie na 50 tys. zł — poinformował dyżurny KW PSP w Tarnowie.

Przyczyną pożaru było prawdopodobnie samozapalenie się ok. 150 m. sześc. nie dosuszonego siano. Akcja ratownicza, wraz z dogaszaniem pożaru, trwała ok. 11 godzin. Uczestniczyło w niej 11 jednostek straży zawodowej i ochotniczej.



Warszawa. Pomnik Prymasa Tysiąclecia kardynała Stefana Wyszyńskiego. Fot. Cz. Malewski

1. Mickiewicz w Sołecznikach Wielkich

Nowe szczegóły z życia poety

29 listopada 1995 r. na łamach "K. W." donosiłmy: "Rada samorządowa sołecznickiego zarządcy przedłożyła sejmikowi wydziału kultury o wzniesieniu w Sołecznikach pomnika Adama Mickiewicza z okazji jubileuszu 200-lecia poety. Wydział kultury na podstawie badań życia i twórczości poety, uformował swą propozycję, tym, że Adam Mickiewicz był w Sołecznikach, między innymi spędził tu wakacje u kuzyna Hrynaszewicza... To właśnie sołecznickich ludzi i okolice uwiecznił w "Dziadach". Powołano komisję, której zlecono rozstrzygnięcie problemów związanych z budową pomnika... otrzymała aprobatę i obietnicę Ministerstwa Kultury włączenia budowy pomnika poety do państwowego programu obchodów jubileuszu Mickiewicza."

Zachęceni tą wiadomością postanowiliśmy przybliżyć historię poety w Sołecznikach przedrukując w odcinkach przedwojennej prasy na ten temat. Jej autor Leonard Podhorski-Okółów (1891-1957), poeta i tłumacz pasjonował się badaniem relikwii w twórczości i życiu Adama Mickiewicza. Z penetracji archiwów i dokumentów zebrał ogromny materiał, który stał się podstawą do napisania w czasie wojny, ogłosził kilkadziesiąt artykułów i esejów. Wydał dwutomowe "Realia Mickiewicza" (1952-1955). Od 1945 r. był członkiem Komitetu Redakcyjnego Wydawnictwa Narodowego "Dzieł Mickiewicza", w latach 1955-1957 dyrektorem muzeum jego imienia w Warszawie.

Niniejszą publikację tego badacza udośćnił do wykorzystania nasza stała Czytelnica wileńska Elżbieta Wolkowa (z d. Korzon), która się urodziła w Sołecznikach Wielkich. Tu ją spędziła dzieciństwo. Stąd w 1940 r. jako 12-letnia dziewczyna razem z matką, siostrą i bratem wywieziona do Karaczanów. Wspomnienia p. Elżbiety z zesłania utrwalił w swojej książce "Rachunki nie zamknięte" i dobrze wiemy, że obraz tamtych rodzinnych Sołeczników na zawsze w swoim sercu zachowała. I wszystko, co z nimi jest związane, w tym stary druk o śladach

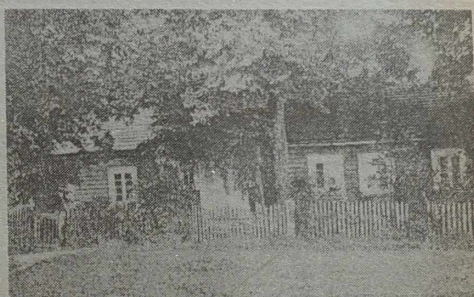
Mickiewicza po prostu tutaj, którego treść dał p. Elżbieta polecać dalej naszym Czytelnikom.

Jerzy SURWIŁO
W zachowanym w Sołecznikach Archiwum Flomatów znajduje się między innymi sporządzone przez J. Czeszotę opisy imienia Adama Mickiewicza, tak zwanych "Adamowich", z r. 1818, z którego to opisu dowiadujemy się, że w tym roku obchód ten nie odbył się w zwykłym terminie 24 grudnia, lecz w októwie, to jest dn. 31 grudnia, a to "dla wyjazdu Adama do Sołecznik Wielkich na kilka dni świąt Bożego Narodzenia".

Nikt z biografów poety nie zainteresował się treścią tej notatki, i do niedawna nie wiadomo było zupełnie, jakie to okoliczności skłoniły Mickiewicza do odłożenia obchodu swych imienin i do

na prowincji za komendanta przybył potem do Wilna i tam przez lat dwa pełnił obowiązki Prefekta i Manjonarza przy kościele Uniwersyteckim. Pełnienie tych obowiązków nie przeszkadzało mu uczęszczać przez te dwa lata na "Oddział nauk moralnych i politycznych Uniwersytetu", na który zapisał się z początkiem roku akademickiego 1816/17, przenosząc się równocześnie na mieszkanie do gmachu Uniwersytetu.

Ks. Paweł miał trzech braci. Boniecki, pisząc o Hrynaszewiczach herbu Hrynasz, podaje m. in., że "Franciszek z synami: Teofilem i Janem, Michał, Józef i ks. Paweł, synowie Piotra, Tomasz i Aleksy, synowie Antoniego i Antoni, syn Józefa, syna Andrzeja, dziedzica 1644 r. dóbr Toloczki w powiecie grodzieńskim, dowiedli swych szlachectwa przez Deputację Wywodową wileńską 1817 r.". Z wymienionych braci Michał, przyszły ko-



Sołeczni Wielkie. Lipy przed plebanią.

wicza, od którego na dwa miesiące przed jego śmiercią, to jest w maju 1817 r., wyprawował się, gdyż Szymon Malewski i "familia" księdza dla nastrzyżenia, myśląc, że cicha on na sukcesję. Przez czas tego dwuletniego blisko zamieszka-

mieszkania zamężnej Maryli.

Sołeczni Wielkie leżą mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Wilnem i Lidą, przy wielkiej trasie, którym jeździło się dawniej z Nowogródka do Wilna. Była tam wówczas poczta listowa i konia, mieszczącej się, zgodnie z miejscową tradycją, w budynku, zwanym dzisiaj "domem Gołdańskiego". Ścieżka goźdź drogi, jakie dzieliły to miasteczko od Wilna, sprawiły, że tu zwykłe zatrzymywano się na popas. Michał Rukiewicz, opisując Onufremu Pietraszkiewiczowi swą podróż do Miłkowszczyzny, mówi: "Wychętałem z Wilna po dośrodek ran... Na pierwszej, jelińskiej stacji przedkoźniem konie, jechaliśmy dalej. Na drugiej stacji, w Sołecznikach, stanęliśmy o godzinie dwunastej w południe. Wygodna w tym mieście karczma dała nam niezły obiad". Podobnie pisał później o tem E. Pawłowicz: "Nareszcie przyjeżdżamy do Wielkich Sołecznik. Tu zwykłe, jako o sześć mil od Wilna, bywa popas". Do roku 1818 i dla Mickiewicza było tu jeno miejsce popasu. Teraz, mając tu znajomego, swego przyjaciela czy może opiekuna, mógł się być bliżej poznać z samem miasteczkiem, z jego mieszkańcami, z dworem, będącym wówczas własnością Chodkiewiczów, wreszcie z ciekawą przeszłością historyczną całej tej miejscowości. Ale właściwego zabarwienia uczuciowego nabiora dla Sołeczników Mickiewicz dopiero w czasie wakacji r. 1821.

(Cdn.)

Leonard PODHORSKI-OKOŁÓW

Kronika 200 rocznicy urodzin autora "Dziadów"

spędzenia świąt nie w gronie swych przyjaciół wileńskich, lecz właśnie w owym miasteczku, o którym próżno szukaćby jakiegokolwiek wzmianki w dotychczasowych życiorysach poety.

W artykule "Janińska biletu Maryli" wyjaśniliśmy, że osobą, którą odwiedzał tam wówczas Mickiewicz, był "administrator" miejscowego kościoła, ks. Paweł Hrynaszewicz. Obecnie jesteśmy w możności podać nieco więcej szczegółów o tym ciekawym epizodzie z życia poety.

Paweł syn Piotra Hrynaszewicza urodził się około r. 1791 w nieznanym nam bliżej miejscowości ziemie grodzieńskiej. Matka jego była rodzoną siostrą ks. Kanonika wileńskiego, dziewczynką wileńskiego, i dlatego zapewne oddano go na naukę do szkół wileńskich, gdzie dn. 6 września 1804 r. przyjęty został do pierwszej klasy miejscowego gimnazjum. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych, wstąpił w r. 1813 r. do Seminarium duchownego, gdzie "słuchał kursu nauk teologicznych" przywiezionych przez lat trzy po wyświęceniu się przebywając pół roku

mownik wileński, uczył się razem z Pawłem w gimnazjum wileńskim, i we wspomnianie księdze wpisowej, w przeciwnieństwie do młodszego brata, wpisanemu tam, jako będącego "na utrzymaniu rodziców", figuruje, jako kształcącej się "kosztownikiem". Kto był tym wujem, dowiadujemy się z następującej notatki o ks. Józefie Mickiewicz, pióra M. Pełki-Polińskiego: "Miał siostrzeńca Michała Hrynaszewicza, Komornika sądu granicznego powiatu wileńskiego i Walentego Rakinta, Rotmistrza powiatu grodzieńskiego". To dane pozwalają nam ustalić więzy pokrewieństwa, łączące ks. Mickiewicza z młodymi Hrynaszewiczami. Lucjan Uziębło, cytując powyższą notatkę Pełki-Polińskiego, dodaje: "Rzecz ciekawa, jak to się mogło być stosunek towarzyski autora "Grażyny" do tych bliskich krewnych ks. Józefa Mickiewicza, bo to i oni niedobrych krzywo patrzyli na Adama, niechętniejąc go o rzekome pretensje do sukcesji... Jak bowiem wiadomo, Mickiewicz, przyjeżdżając we wrześniu 1815 r. do Wilna, zamieszkał u ks. Mickie-

nia u ks. Mickiewicza poeta musiał się u niego niejednokrotnie widywać z braćmi Hrynaszewiczami, zwłaszcza zaś do brzo musiał znać ks. Pawła, mieszkającego, jak już zaznaczyliśmy, w ciągu roku akademickiego 1816/17 pod jednym dachem z nim. Trudno powiedzieć, dlaczego Pełki-Poliński nie wymienia w swej notatce ks. Hrynaszewicza. Być może, iż ks. Paweł nie należał do liczby tych, którzy zawistnym okiem patrzyli na dalekich swych krewniaków. Bądź co bądź, musi poety łączyć z nim przyjaźń stosunki, skoro po objęciu przez tegoż w połowie lipca 1818 r. obowiązków proboszcza w Sołecznikach Wielkich, Mickiewicz, jak widzieliśmy, spędzał tam u niego święta Bożego Narodzenia.

Szczegółów tego pobytu nie znamy. Jedno jest pewne: bawiąc przez kilka dni w tem miasteczku, znanym zresztą już sobie z corocznych przejazdów wakacyjnych, poeta nie wiedział jeszcze, że za parę lat będzie ono dlań miało specjalne znaczenie, jako miejscowość, sąsiadująca niemal z Bolcenikami, miejscem za-

To się wydarzyło w powieście ludzkim

Spowiedź

1. Dzieciństwo



Urodziła się 25 marca 1938 roku. Rodzice — Stanisław Boboryk — lat 25 — ojciec, Elżbieta Boboryk — lat 23 — matka. Obaj — mieszkający wsi Włodkaczkę w powiecie lidzkim, województwa nowogródzkiego. Młode małżeństwo zamieszkało początkowo w domu dziadka Adama Boboryki — sądziwego, dobrego i mądrego człowieka. Był fundatorem miejscowego kościoła, własnoręcznie budował dla swojej rodziny kaplicę grobową, która przetrwała do dziś i która obecnie w Włodkaczce spełnia rolę kościoła.

W takiej spokojnej, dostatnio żyjącej rodzinie przetrwał na świat. Los mi jednak przeczekał trudniejszy. Wojna wybuchła wtedy, kiedy moi rodzice akurat budowali swój własny dom — rodzinne gniazdo. Zostało ono przez wojnę zrujnowane, podobnie jak ich młode życie.

17 września 1939 roku mój ojciec leżał w szpitalu, w Lidzie. Miał zapalenie płuc. Kiedy na Lidę zaczęła padać oświeblona bomba, ojciec szpitala opuścił, z chorobą płuc i dwiema butelkami "treso-lanu" — to było jedyne wówczas lekar-

stwo. Polskie wojsko było już rozbite, a czerwień komunizmu rozpierała się jak płama rdzy na czystej wodzie. Ojciec niemo chorozył wyjechał do domu, a matka pracowała przy gospodarstwie własnym i u znajomych, aby jakoś zarobić na utrzymanie rodziny.

W 1940 sowieci wypędzono. Na zmianę im przyszli Niemcy. Powiadano: ciesz się, bracia, wróg wyszedł, wróg — przyszedł. Nowi okupanci z mety zabrali nam cieżką pracę, która, mieliśmy nadzieję, poprawi nasze gospodarstwo, a po upływie miesiąca odebrali wrota. Zostaliśmy z jedną krowką. Nastąpiło trudne życie. Nie mieliśmy ani, ani cukru, ani leków. Wiedzieliśmy jednak, że w miastach i miasteczkach jest jeszcze gorzej.

Niemcy wkrótce zaczęli mordować inteligencję w Lidzie. Ludzie zaczęli ukrywać się na wsi. Dochodziły wieści o powstaniach Armii Krajowej. Miała ona dowódców miejscowych, a szeregowych — wiejskich. Jeden po drugim tworzyli się oddziały. Każdy miał swoją nazwę i teren działania, zasadniczo we wsiach z ludnością wyłączonej polską. Mój ojciec i wujek, i stryj należeli do oddziału "Krysi". Cech młodzieży, też, rezera, też, była w AK. Dotychczas pamiętam piosenkę przez nich śpiewaną z refrenem: "to my chłopcy regenerowi", przyrzucam, że od nazwiska czy pseudonimu dowodzą.

Mój ojciec był dobrym strzelcem, więc mu, jak się później dowiedziałem, przyniesiono spalone karabiny, do których dobił kłosek z drewna. Gdy przystępował do tej roboty, mama mnie zaprowadziła do kłosa. Często jednak nie mogłam zasnąć, zwłaszcza, że

bardzo kochałam tatusia i martwiłam się, że musi pracować późno w nocy. Czasem po kryjomu zaglądałam do pracowni, pytając, dlaczego ojciec robi to i to. Odpowiadał, że są to spalone "kozergi" (pogrzebacz), które musi naprawić, a robi to w nocy, żeby nikt nie zobaczył i nie odebrał. Przestrzegając mnie także, żeby nikomu nie mówić, co widziałam, bo przynajmniej "kozergi" zabiorą i tatusia — też. Dobrze pamiętam, jak nam zabierali ciółkę i wieprza, jak pakowała mama, a ojciec dostał pałką od Niemca, że źle popychał widprza do samochodu. Nad pach byłam rozszadna, nie lubiłam się bawić z rówieśnikami, ani śpiewać, ani tańczyć. Moja roztrzęsiona zauważyła nad księżyc proboszcz. Pamiętam także zdarzenie. Miałam wtedy 5 lat. Ksiądz akurat chodził po kółdę. Tak się złożyło, że byłam sama w domu. Przyjeżdżał kapłan jak przysłał, a następnie poprosił, aby poszedł ze mną do świni, ponieważ chcę proboszczowi nasać pod żyta "kółdę", ale sama tego zrobić nie mogę, bo zlamano się w zaskaku. Ksiądz z pewnością zaskoczyła moja pomysliwość. Podziękował i powiedział, że po żyto zgłosi się innym razem.

Wojna była coraz bliżej. Mama za jakiegoś czasu kupowała w Lidzie zapakowaną żywność. Stale powtarzała nazwiska — Stalin, Hitler, Czerzył. Z tym jednak nie kojarzy mi się. Wiedzieliśmy natomiast, czym jest diabeł i słuchając różnych dorosłych nazwisk te zaliczaliśmy do grona diabłów i chyba się nie myliłam. Umiałam już czytać i pisać po polsku. Nauczył mnie też rodzice, jakby przeczuwając, że na naszych terenach szkół polskich nie będzie, że będą albo so-

wieckie, albo niemieckie. Bardzo lubiłam czytać, a książek nie brakło, bo ludzie z miasta wymieniali książki na żywność.

Zaczęłam rozumieć, że ojciec jest żołnierzem. Wiedzieliśmy już, że gdy ojciec wychodził zębna się z mamą i mówi: nie płacz, bo trzeba cicho płakać, żeby nikt nie widział. Najazutem okazywało się, że wiele dzieci z okolicy nie ma w domu tatusiów. Po kilku dniach lub nawet tygodniach budziłam się i widziałam, że ojciec cię. Czarny, zmęczony, zaróżowiony i chudy. Często zastanawiałam się: skąd i kiedy wraca tatę.

Mijały dni, rosłam, a mama powtarzała, że jestem już jej pomocą, że mama nie będzie sama, jeśli nastąpi wielka bieda. Nie mogłam pojąć, jakiej wielkiej biedy oczekuje mama.

Pewnego sierpniowego dnia do wsi naszej zaszły dyw unumundurowani oddział żołnierzy. Towarzyszyli im kuchnia polowa, ksiądz, mieli dużo amunicji. Na skraju wsi postawili wiaty. Każda kobieta ze wsi brała pieknie i piekła chleb dla żołnierzy. Zarznięto kilka krow i wieprzy. Kucharz robił konserwy, a z gota kolosa nożem i zapał rozchodził się po całej okolicy. Rano wszystkie kobiety piekły błyny, każda dla 3-4 żołnierzy, a wieczorem — kartofle i młeki. Wojsko stęknęło przy jedzeniu domowego. Okazało się, że wypieczyli Niemców z Radulina, Lidy i Weronowa. Zauważyli więc na odpoczynek. Do naszego domu przywieziono kilka maszyn do szycia, sprowadzono krawców, którzy latki zniszczone mundury, szły furatki, do których orzekli żołnierze sami wykonywali z blachy.

Dla naszej wsi to było święto. Kapłan w pewnej chwili odprawił

nabożeństwo. Wieczorem urządzono zabawę tańczącą, na której byli wszyscy mieszkańcy — od młodego do starego. Dziękujemy naszej jak malwy piękne tańczyły z żołnierzami.

Krótko to jednak trwało. Ojciec powiedział mamie, że ich oddział wyruszy razem z żołnierzami. Pamiętam, że mamie twarz poszarała, a ojciec stał z opuszczoną głową. Zaglądałam im do oczu i myślałam, że wielka bieda, a której mama wspominała, jest już chyba blisko.

Rano, gdy się obudziłam, ojciec nie było w domu. Mama jak zazwyczaj piekła błiny i też jej spływały po policzkach. Zapytałam, dlaczego płacze. Odpowiedział, że od ognia przy piecu. Koło południa przyszedł ojciec w mundurze, furatce, z "kozerką" przewieszoną przez ramię. Był wygolony, jakby odmłodzony i bardzo miły. Nigdy go takiego nie widziałam. Przyszedł nasz sądziwy dziadek. Wszyscy razem zjedliśmy obiad. Dziadek powiedział ojc: nie bieduj, jestem jeszcze silny, pomogę im. Mama podawała ojciec białezinę, ręcznik, różaniec. Ojciec pakował wszystko do plecak. Ojciec wziął mnie na ręce. Poznał się z mamą, dziadkiem, mnie nikt do branki, tulił i całował. Mamie powiedział: "Płini! Lusi, bo to mój jedyny skarb. "Skarb" rozbierał się na chleb góry i krzyżał: "Nie idź, tatusi, zostań z nami".

(Cdn.)

Lucyna BOBORYK

Lida
NA ZDJĘCIU: autorka wspomnień w wieku 25, wtedy już całkowicie przykuta była do łóżka.
Repr. Marian Paluszkievicz

Ultramarina

Ultramarina

Będąc w Austrii wypytwałam wszystkich przewodników o romantyczną historię księcia Rudolfa, jedynego syna Franciszka Józefa, który zginął tragicznie w noc karnawałową 1889 roku, w podwieńskiejskiej miejscowości Mayerling wraz ze swą młodą kochanką 17-letnią Marią Vetserą. Nikt nie mógł mi nie powiedzieć konkretnie, a szkoda — jeszcze w dzieciństwie szeptano o tym u nas w domu podczas długich zimowych wieczorów przy lampie karbidowej. Podobno zgodnie z życzeniem Franciszka Józefa starannie zniszczono wszystkie dokumenty rzucające światło na tę dramatyczną sprawę.

Kochankowie z Mayerlingu zdaje się bardziej interesują ludzi spoza Austrii niż rdzennych mieszkańców tego kraju. Stworzono o tej historii film, w którym wystąpił Catherine Deneuve i Omar Sharif, kobiecie pisma coraz to dokonują nowych rewelacyjnych odkryć "w tym temacie", a Jerzy S. Łętka napisał książkę "Oskarżam arcyksięcia Rudolfa". Ale do rzeczy...

ON: Urodził się 21 sierpnia 1858 roku. Był trzecim dzieckiem 28-letniego cesarza Franciszka Józefa. Nadano mu imię Rudolf i od razu został mianowany pułkownikiem armii austriackiej oraz następcą tronu. Potem, po ukończeniu studiów, do tego tytułu dołączono generałowski i mnóstwo innych. Program nauki Rudolfa był bardzo rozległy, obejmował naukę pięciu języków (niemiecki, francuski, polski, węgierski, czeski), filozofię, prawo, ekonomię polityczną oraz przedmioty wojskowe. Był mustrowany w wojsku szczególnie surowo i wtedy być może zrodziła się nienawiść do reżimu ojca.

Intygujący nauczycieli samodzielnością myślenia, ale też przerażał wolnomyślnymi poglądami. Opublikował szereg prac filozoficznych, publicystycznych, marzył o polityce kosmopolitycznej.

Arcyksiężniczka na dworze widziała jedynie intrzygi, wsteczność, nieudolność. Mówiono, że jest "Wittelsbachem" (ród matki) zabłąkanym między ponurymi i trzeźwymi, eleganckimi młodzieńcami, zawsze występującym w nieskazitelnym oficerskim mundurze. Po ojcu miał mocną habsburską szcękę, po matce skłonność do desperacji. To pierwsze było widoczne wszystkim, drugie — starannie ukrywane. Ukrywany był również niepoehamowany popęd płciowy. Kochanki zmieniał jak rękawiczki. Jak padoło jedno z polskich pism kobiecych, w wieku 17 lat został zaręczony chorąbą weneryczną. Wkrótce zaraził nią kilkoma młodymi dziewczętami, w tym swą żonę, księżniczkę belgijską Stefanię, oraz stałą kochankę Mizzi Caspar. Właśnie ona Mizzi twierdziła (już po śmierci arcyksięcia), że czynił jej propozycję, żeby się zabił przed jakimś pomnikiem wiedeńskim.

ONA: Była niewysoka, dzięki sylwetce i dużemu biustowi wyglądała na więcej niż 17 lat. Miała delikatną cerę, drobne białe zęby, długie rzęsy, pięknie zarysowane brwi, ciemnobrązowe włosy. Chód jej był uwodzicielski, poruszała się z wielką gracją.

Ojciec Marii, baron Vetsera, z pochodzenia Węgier, był pracownikiem ambasady Austro-Węgry w Stambule. Tu właśnie poznał swą przyszłą żonę Helenę, córkę bogatego bankiera. Rodzina Marii nie należała do elity i nie była zapraszana na bale dworskie.



Mogła więc spotkać się z arcyksięciem tylko na balu publicznym, takim jak "Polenball" w karnawale 1887 roku. Przyjaciółka Marii, hrabina Larisch, mówiła, że wkrótce po balu zmarł ojciec Marii i ona sama wyjechała do Egiptu, gdzie poznała smak pierwszej miłości. Wróciła bardziej dojrzała i piękna. Ale Maria już wtedy kochała się w arcyksięciu Rudolffie, pisała do niego listy.

walce — księżniczkę Stefanię. Z przyjęcia Rudolf wyszedł wczesnie. Jak mówiła jego kochanka Mizzi, przyszedł do niej, skąd wyszedł o godz. 3 nad ranem. Być może była to jednak celowa dezinformacja.

Do Mayerlingu, dokąd udał się następnego dnia na polowanie, arcyksiążę zabral zaledwie kilka osób. Miał wrócić do pałacu następnego dnia o godz. 5, gdyż przewidywany był obiad

Pogrzeb był tajemniczy. Tłumy ludzi miały zezwolenie przejścia jedynie szybkim krokiem przez kryptę, w której leżał Rudolf. Krypta była tak ciemna, że z trudem można było rozróżnić rysy twarzy. Oficjalnie arcyksiążę był ofiarą samobójstwa i nie powinien był mieć pogrzebu kościelnego. Cesarz zwrócił się oświadczyć do papieża, który dał zezwolenie na kościelny pochówek. Podobno Franciszek Józef sam wystukiwał w nocy papieżowi telegram alfabetem Morse'ego.

Maria, chociaż w pożegnalnych listach do rodziny wyrażała życzenie być pochowaną razem z ukochanym, została pośpiesznie, w nocy pogrzebana na maleńkim cmentarzu w pobliskiej wsi. Rudolf spoczął w krypcie kościoła Kapucynów. Był 113 Habsburgiem.

Cesarz, który przez cały czas trzymał się dzielnie, w ostatniej chwili podczas pogrzebu się załamał i rozplakał. Najgorzej przyjęła śmierć syna cesarzowa Elżbieta, popularnie zwana przez naród Sissi. W nocy udała się do krypty, gdzie leżały zwłoki syna i wołała "Rudolfie!". Chcąc uwolnić ją od ciężkich wspomnień, cesarz zabrał żonę i oboje następnego dnia po pogrzebie wyjechali na Węgry.

Do dziś nie wiadomo, co to było — odejście z tego świata nękanego przez choroby człowieka, historia miłosna, czy śmierć polityczna zbuntowanego arcyksięcia.

Wokół tej historii krążyło mnóstwo legend. Jedną z nich głosiła, że w 1941 r. zmarł w Polonezkoj (Adampol) w Turcji 83-letni tajemniczy Austriak, przebywający tam od lat. Mówiono, że pod przebraniem nazwiskiem Heinricha Albertalla ukrywał się syn Franciszka Józefa I. Miał uciekać ze swego kraju z powodu zabicia w pojedynku przyjaciela samego cesarza...

NA ZDJĘCIACH: arcyksiążę Rudolf i Maria Vetsera.

Galeria Maryny: "Kobiety w sztuce"

Domenico Veneziano

(1400-1461)

Malarz włoski, działający w Florencji, Perugii, Pistoii. Tworzył freski i obrazy sztalugowe o tematyce religijnej oraz portrety. Dzieła jego odznaczają się jasnym, świetlistym kolorytem, dekoracyjną formą oraz wybitnym subtelnością rysunku.

Zachowały się tylko dwa sygnatury przez Domenico dzieła. W obu przeważa zainteresowanie efektami światła, mniej — problemami przestrzeni. Prawdopodobnie ze względu na podobieństwo do profilu św. Łucji na innym obrazie, Domenico'emu przypisywany jest portret pięknej blondynki. Ma płaski modelunek, jasny kolor, jest jak gdyby "wyprany" z poliwęz. Portret ten zaliczany jest do arcydzieł XV wieku.



Ciekawostki

Co mówią kwiaty?

Darując komuś kwiaty, nie zapomnijcie, że mają one swą wymowę. Oto co symbolizują:

Akacja — przyjaźń, wdzięk
Bławatek — delikatność
Bratek — bądźmy przyjaciółmi
Fiolek — jestem nieśmiały
Groszek pachny — tęsknię za tobą

Hiacynt — cierpię z miłości
Konwalia — pozdrowienia i uśmiech

Krokus — oznaka radości
Len — niewinność, prostota
Lewkonia — jesteś wspaniała
Lwie paszcze — zwróć na mnie uwagę

Mak — puść to w niepamięć
Mieczyk — będę walczył
Niezapominajka — nie zapomnij o mnie

Paprotek — jesteś zbyt poważna
Pierwiosnek — młodość, świeżość
Stokrotka — niewinność
Tulipan — dobrze mi z tobą
Żonkil — jestem zazdrosny

Spotkali się na "polskim balu"...

Co się stało w Mayerlingu?

Pienwsza wizyta w apartamentach Rudolfa miała prawdopodobnie miejsce 3 listopada 1888 r. Na odwrocie zrobionej tego dnia fotografii Maria napisała: "Tego dnia byłam po raz pierwszy u następnego tronu". Najpierw chodziła tam z przyjaciółką, hrabiną Larisch, potem sama, korzystając z tego, że wyższy świat udawał się wieczorami do opery.

Rudolf podarowywał swym kochankom srebrne papierosnice. 13 stycznia 1889 r. Maria kazała wygrażerować na swej papierosnicy datę i słowa "Dziękuję przeznaczeniu". Prawdopodobnie w tym dniu oddała się ukochanemu.

Obfite w zdarzenia były ostatnie dni życia kochanków. W przededniu Rudolf odbył rozmowę z ojcem. Prawdopodobnie cesarz zażądał, by syn ustakował się. Jedne źródła podają, że po tej rozmowie ojciec z synem pogodził się, inne — że stary cesarz po wyjściu syna zemścił. Potem było na dworze przyjęcie, na którym byłaż Maria Vetsera, hardo odpowiadała ry-

z Jego Cesarską Wysokością. Maria przyjechała do Mayerlingu wcześniej.

Godzina śmierci Rudolfa i Marii nie jest znana. Wiadomo tylko, że spędzili ze sobą noc, a o 6.30 arcyksiążę polecił swemu kamerdynerowi przygotować wszystko do polowania. Gdy spełniwszy zlecenie kamerdyner zapukał do komnaty księcia — odpowiedziała mu głęboka cisza. Zaniepokojony udał się do księcia Coburga i hrabiego Hoyosa, mających brać udział w polowaniu i nocujących w Mayerlingu. Wyważono drzwi, znaleziono kochanków w kałużach krwi z kulami w głowach.

Śmierć następcy tronu była niewątpliwie ciosem dla starego cesarza (powiadomiono go o wydarzeniu podczas balu karnawałowego). Ale była to również sprawa państwowa. Dwór po długich rozważaniach poinformował innych monarchów, że Rudolf "zmarł dzień rano w Mayerlingu na zawał serca". Potem dawano coraz to inne wersje, które ostatecznie przesyłony gęstą mgłą całe wydarzenie.

Moda z Zarzecza

Zabawa na 124 fajerki

W środę lipca na Zarzeczu (ul. Uzupio) odbyło się uliczne, ludowe, młodzieżowe, nietradycyjne święto mody, poezji i muzyki. Zgromadziło tłumy i cieszyło się wielkim powodzeniem. Zamiast biletów stawiano na doniach pieczątki (jak to robi się czasem w Ameryce), a humor przepłatał się z piosenkami i wierszami.

Było wesoło, fajnie i na luzie, no bo wszystko działo się w scenarii starych walcących się kamieniczek Zarzecza — tej jednej z najpiękniejszych dzielnic miasta. Moda, którą demonstrowano, wyróżniała się ekstrawagancją i pomysłowością. Były nawet stroje topless. Dział — kilka pomysłów młodych projektantów z Zarzecza.

Fot. Tadeusz Wązniewicz



Zestaw przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

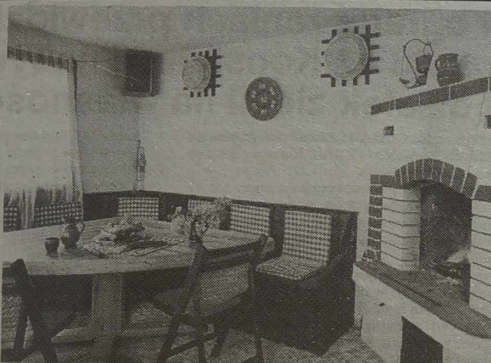
Porozmawiajmy

Goście w kuchni

Dżdżyste lato usposabia do "czułych rodaków rozmów" przy kominku, w kawiarni przy pół czarnej, lub po prostu w kuchni, przy fuskaniu fasoli. Ot, wpadła na chwilę przyjaciółka, której można się nie krepować, ot, sąsiadka wdepnęła na chwilę, aby pożyczyć soli. Do pokoi ich nie poprowadzisz, za dużo ceregieli, zresztą: "Tu o wiele przytulniej i cieplej" — mówią przyjaciółki i usadawiają się wygodnie, podwijając pod siebie jedną nogę.

Oczywiście gościa należy poczęstować czymś — upieczonym właśnie plackiem, filizanką kawy, czy po prostu sokiem lub wodą mineralną.

Gadu, gadu, czas ucieka, ale tak przyjemnie się gawędzi. Może to deszcz sprawia, że nie chce się



roztawać, a może miły, przytulny wystrój kuchni — tyle w niej różnych różności: jakieś półeczki, szufladeczki, perkalkowe firaneczki, słoiżki z przyporami, stary młynek do pieprzu, chiński talerz...

Nie każdy jednak i nie w każdym

okolicznościach ma wstęp do kuchni. Byłam raz świadkiem jak jakiś pan sypnął się. Na oficjalnym przyjęciu wszedł do kuchni, gdzie właśnie panował rwetes i bałagan. Pani domu spieszyła się, zaczerwieniła. "Mój Boże — szeptała potem

przyjaciółkom na ucho — u mnie rozgardiasz, a on wlaży do kuchni".

Do kuchni się wchodzi na specjalne zaproszenie. To jest znak zażyłości, przyjaźni. Postarajmy się, aby to pomieszczenie wyglądało schludnie, aby świadczyło o naszym

goście i umiejętnościach organizowania bytu, aby nie chciało się stąd wychodzić...

Oto kilka wzorów sympatycznych kuchni. Może zainspirują panie do urządzić podobnych, a nawet lepszych.

Sprawy intymne

Czego się boi mężczyzna?

Psychologowie mniej więcej zgodnie typują trzy główne źródła męskich strachów: strach przed porażką w pracy, strach przed kompromitacją w koście i strach przed porażką. Można tu jeszcze dorzucić potrzebę bycia kompetentnym, potrzebę imponowania i zwyciężania. Niektórzy mężczyźni noszą w sobie pewnego rodzaju program — powiedzmy nakaz bycia niezależnym, odpowiedzialnym za byt rodziny. Sytuacja, która zaprzecza jego wyobrażeniu o własnej roli będzie budziła więc lęk.

Mężczyźni muszą stale się sprawdzać, udowadniać sobie, że są mężczyźnami — poprzez działanie, sukcesy w pracy, maskowanie miękkich uczuć, przez seks, się fizyczną.

Mimo zamazywania ról społecznych, ON jest do dziś twardą stroną wspólnoty rodzinnej, do niego należą czyny. Jeżeli do tego dodamy współczesny mit człowieka sukcesu finansowego, faceta z reklamy z telefonem komórkowym w ręku — to będziemy mieli pełny obraz męskiego ideału. Ale w naszych czasach sytuacja coraz to się zmienia — mężczyzna raz jest na wozie, raz pod wozem. To budzi w nim lęk, niepewność. Czasem dołmuć go do rozczarowania sobą i świadomości, że nawet w oczach żony i dzieci jest się kompletnym zrem, a bez szacunku najbliższych trudno jest funkcjonować.

Kobiety mogą zaakceptować pania potrzebującego opieki, mającego pewne cechy kobiece, ale pod warunkiem, że mimo wszystko będzie odnosił sukcesy na tradycyjnie męskich polach. Może się zajmować sprawunkami, pieluchami, ale "musi być kimś".

Bardzo często mężczyźni gnębią lęk przed porażką. Kobieta jest dla mężczyzny sposobem na przetrwanie. Brak trwałych męskich przyjaźni, kruche związki z własnymi dziećmi powodują pojawienie się lęków zwłaszcza w okresie kryzysu, który mężczyźni przechodzą po czterdziestce. W istocie kobieta staje się jedynym jego pomostem do świata ludzi.

Po rozwodzie kobieta szuka ratunku w gronie przyjaciółek, w rodzinie. Mężczyzna — jeśli nie czeka na niego inna kobieta — zostaje sam.

Przyczyną stresów zawodowych jest niemożność panowania nad sytuacją. Mężczyzna, który nie może powiedzieć szefowi wprost, co myśli o jego idiotycznych pomysłach, czuje się niepewny i przegrany.

Niewiele mężczyzn przyznaje się, że się obawiają o swą potencję seksualną. Najczęściej koto czterdziestki pojawia się dręczące pytanie: czy zrobiłem właściwy użytek ze swego seksu, czy właściwie wykorzystałem swe życie. W tym krytycznym okresie mężczyźni ogarnia lęk. Aby w tym okresie zachować związek małżeński kobieta powinna postępować bardzo delikatnie i rozważnie. Musi przejść do porządku i spokojnie spojrzeć na pewne niepokojące objawy: nadmierną pobudliwość męża lub apatię, długotrwałe przesadywanie przed telewizorem, rodującą się pedantyczność, skłonność do czynności o charakterze rytualnym, długotrwałe okresy milczenia.

W takich sytuacjach nie proponujmy mężczyźnie szczyrych rozmów, nie udzielajmy dobrych rad. **KOBIETA MOŻE POMÓC MĘŻCZYŹNIE AKCEPTUJĄC**



JEGO SŁABOŚĆ. Ciężki swych mężczyzn w tym okresie, jak dobry szef chwali swych podwładnych — a w rodzinie będzie panował spokój i harmonia.

PSYCHOLOG

Sprawy intymne

Pamiętaj!

* Nie ujawniajmy nikomu — przyjaciółkom, rodzicom, innym mężczyznom — intymnych szczegółów naszych związków. Strzeżmy swej prywatności, by nie zranic tych, których kochamy.

* Wiele pań jest przekonanych, że każdemu nowo poznanemu partnerowi trzeba ujawnić przebieg dotychczasowego życia intymnego. Powiedzieć — ilu miały mężczyzn, z kim i jak się kochały, jak długo trwały te związki, były czy nie były udane itp. Nie bardziej niestosownego. Nawet zawarcie związku małżeńskiego nie oznacza, że kobieta stała się własnością mężczyzny. Minione przeżycia, pragnienia, myśli, fantazje należą tylko do nas i naszego byłego partnera.

Rady nie od parady

Warto wiedzieć

* Aby pozbyć się śladów kredek woskowych z tapety (dziurki lubią ją "domalowywać") trzeba przyłożyć bibułę w miejsce zabrudzone i przysusować nagrzanym żelazkiem. Jeżeli mimo to zabrudzenie pozostanie, można usunąć je watką zmoczoną w spirytusie.

* Zardzewiałe, ciemniejące łyżeczki czyści się przekrojoną cebulą maczaną w cukrze-pudrze. Następnie spłukuje się zimną wodą i polewuje.

* Mleko i produkty mleczne wchłaniają łatwo obce zapachy, dlatego nie należy ich przechowywać z artykułami wydzielającymi silną woń — śledziami, przyprawami ziołowymi itp. Mleko przypalone można przetworzyć ponownie ze szczyptą sody.

* Makaron nie będzie się sklejał podczas gotowania, jeżeli do wody, w której gotujemy, dodamy niewielką ilość masła, margaryny lub oleju.

* Świeżość jabłka sprawdza się następująco — zanurzamy je w wodzie. Jeżeli leży na dnie — są świeże, jeżeli jednym końcem unoszą się w górę — mają kilka tygodni. Im wyżej unoszą się w górę, tym bardziej podejrzana jest ich świeżość.

Pieprzo i szafranno

Coś na lato

Chłodnik z zielonego groszku

200 g zielonego groszku, 3 szklanki rosółu z drobiu, 2 łyżki masła, 2/3 szklanki śmietany, 2 cebule, 2 łyżki selera naciowego, sól, zielenina.

Topimy masło w rondlu, po czym wrzucamy na nie drobno posiekane cebulę i pokrajane today selera, podsmażamy około 5 minut aż staną się miękkie. Następnie zalewamy rosółem, wkładamy groszek i gotujemy na małym ogniu około kwadransa. Gdy zupa z jarzynami wystygnie, dodajemy rozmieszaną śmietanę, doprawiamy solą i odstawiamy do lodówki. Podajemy posypaną siekaną

natką pietruszki, koperkiem lub świeżą mietłą.

Chłodnik hiszpański gazpacho (andaluzyjski)

500 g bardzo dojrzałych pomidorów, 2 cebule, 2 łyżki czosnku, mały surowy ogórek, 2 strąki papryki (zielona i czerwona), łyżka świeżej oliwy, sól, pieprz. Pomidory, obrane ogórek i jedną cebulę rozbić w miksersze na płynną masę. Papryki oraz drugą cebulę pokrajać w cienkie kraczki, czosnek utrzeć z solą. Płynną masę wymieszać z czosnkiem, dodać oliwę i pieprz, odczekać w lodówce. W momencie podawania dodać kraczki papryki i cebuli (można podać je osobno).

Zupa ze świeżych ogórków

800 g młodych ogórków, 150 g szczeniaku, 4 szklanki wody, pół szklanki śmietany, 1 łyżeczka, 1 łyżka masła, sól, pieprz, koperk.

Liście szczeniaku dokładnie umyć, osuszyć. Umyte ogórki cienko obrać, pokroić. Zagotować wodę, poosiolić, dodać szczeniaka, ogórki, gotować. Po 10 min. dodać liście szczeniaku, gotować aż będą miękkie. Ugotowaną zupę przestudzić, zmiksować, jeszcze raz zagotować, odstawić. Żółtko wymieszać ze śmietaną, wlać do gorącej zupy, wymieszać, przyparzyć do smaku, dodać posiekany koperk. Podawać od razu z grzankami. Można też zupę jeść również na zimno.

Jednogarnkowe danie z jarzyn

Jest typowo szwedzkim danem, bogatym w witaminy i sole mineralne.

W żeliwnym rondlu przyrumienimy lekko 100 g pokrojonego w kosteczkę boczką i dodasz dużą posiekaną cebulę, lekko ją podduszymy, nie dopuszczając, by się zrumieniła.

Do rondla wkładamy następnie 1/2 kg młodych marchewek w całości (oczywiście, wlać do gorącej zupy, wymieszać, przyparzyć do smaku, dodać posiekany koperk. Podawać od razu z grzankami. Można też zupę jeść również na zimno.

W czasie duszenia należał kilka razy potrzaskać rondlem, aby składniki dobrze się zmieszały i równomiernie "dochodziły". Gdy ziemniaki są miękkie

potrawa gotowa. Sprawdzamy smak, dodajemy w razie potrzeby soli i cukru (jak robią Szwedzi). Można zastrzyż smak szczyptą białego pieprzu.

Na zakończenie ubijamy na sztywno filizankę śmietanki, którą zaciągamy potrawę. Nie zwlekając podajemy w tym samym rondlu.

Nadziewane jabłka

4 duże jabłka, 4 kostki cukru, 4 łyżeczki dżemu agrestowego, 1 łyżka masła, kilka rodzynek.

Jabłka umyć, odczekać, wyciąć gniazda nasienne, skórkę delikatnie naciąć lub nakłuć widelcem. W miejsce wyciętych gniazd włożyć kostkę cukru, na dnie zmieszać z rodzynekami. Na wierzchu położyć trochę masła. Jabłka ułożyć w naczyniu żaroodpornym, wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec, aż będą miękkie.

Ultramarina

O trybie, warunkach i ograniczeniach przewidzianego w części drugiej artykułu 47 Konstytucji nabywania przez podmioty działek ziemi na własność

(Dokończenie ze str. 3)

3) budynki i urządzenia potrzebne do spełniania określonych przez ustawy funkcji samorządów.

Artykuł 3. Podmioty, którym może być pozwolone nabywanie działek ziemi na własność

W myśl tej ustawy nabywanie na własność działek ziemi potrzebnych do budowy i eksploatacji budynków i urządzeń może być zezwolone:

1) podmiotom krajowym;

2) podmiotom zagranicznym, których pochodzenie odpowiada określonemu w artykule 4 niniejszej ustawy, z wyjątkiem obywateli państw obcych;

3) obywatelom państw obcych — nie później niż po zakończeniu przewidzianego okresu przejściowego Układu Europejskiego, zakładającego stowarzyszenie wspólnot Europejskich, ich krajów członkowskich i Republiki Litewskiej.

Artykuł 4. Podmioty zagraniczne odpowiadające kryteriom integracji europejskiej i atlantyckiej

Kryteriom obranej przez Litwę integracji europejskiej i atlantyckiej odpowiadają podmioty zagraniczne, które pod względem cech pochodzenia są z:

1) państw, należących do Unii Europejskiej, albo państw-sygnatariuszy Układu Europejskiego, które utworzyły stowarzyszenie ze Wspólnotami Europejskimi i należącymi do nich krajami członkowskimi;

2) państw, które w chwili przyjmowania tej ustawy są członkami Organizacji Współpracy i Rozwoju Gospodarczego (OECD) lub Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego.

Artykuł 5. Prawa innych podmiotów zagranicznych

Podmiotom zagranicznym, które nie spełniają kryteriów, określonych w artykule 4 niniejszej ustawy, prowadzącym działalność gospodarczą na Litwie, zezwala się tylko na dzierżawienie działek ziemi, potrzebnych do budowy i eksploatacji budynków i urządzeń, przeznaczonych do tej działalności.

Artykuł 6. Ziemia, którą mogą nabyć na własność podmioty, określone w niniejszej ustawie

1. Samorządy, przestrzegając trybu i warunków, określonych w niniejszej ustawie, mogą nabywać na własność działki ziemi o przeznaczeniu nierolniczym, potrzebne do eksploatacji budynków i urządzeń, przeznaczonych do realizowania ich określonych przez ustawy funkcji, jak też działki ziemi na wznoszenie budynków i urządzeń o takim samym przeznaczeniu, z wyjątkiem ziemi, określonej w artykule 7 niniejszej ustawy.

2. Inne określone w niniejszej ustawie podmioty, przestrzegając trybu i warunków, ustalonych w niniejszej ustawie, mogą nabywać na własność działki ziemi o przeznaczeniu nierolniczym, potrzebne do eksploatacji istniejących budynków i urządzeń, przeznaczonych do ich bezpośredniej działalności, jak też działki ziemi do budowy i eksploatacji takich budynków i urządzeń, z wyjątkiem ziemi, określonej w artykule 7 niniejszej ustawy. Inną ziemię, niezbędną do ich bezpośredniej działalności gospodarczej na Litwie, podmioty te mogą tylko wydzierżawiać.

Artykuł 7. Ziemia, której nie mogą nabyć podmioty, określone w niniejszej ustawie

1. Określone w niniejszej ustawie podmioty nie mogą nabyć na własność następującej ziemi:

1) ziemi obiektów, należących na prawach wyłącznej własności do Republiki Litewskiej;

2) ziemi parków państwowych, rezerwatów państwowych, parków narodowych, stref ochrony terytoriów monitoringu biosfery;

3) ziemi o przeznaczeniu rolniczym;

4) ziemi o przeznaczeniu leśnym, z wyjątkiem potrzebnych do eksploatacji budynków i urządzeń działek, przeznaczonych do działalności gospodarczej, przewidzianych w zatwierdzonych dokumentach planowania;

5) ziemi lasów rekreacyjnych i ochronnych, pasów ochronnych, rzek, zbiorników wodnych o wielkości ponad 1 ha i ich brzegów;

6) ziemi uzdrowisk, terytoriów o publicznym przeznaczeniu rekreacyjno-wypoczynkowym, poszczególnych wypoczynkowych obiektów użytku publicznego;

7) ziemi pozostających pod ochroną państwa obiektów krajobrazu naturalnego, obiektów przyrody, historii, archeologii i kultury oraz ich terytoriów ochronnych;

8) ziemi terytoriów, zarezerwowanych, zgodnie z dokumentami rozplanowania, na drogi ogólnego użytku i linie inżynierne, obiekty infrastruktury ogólnego użytku miast i innych miejscowości oraz na inne ogólne potrzeby społeczeństwa;

9) ziemi potrzebnej na drogi ogólnego użytku, koleje, lotniska, porty morskie i rzeczne, magistralne rurociągi i inne linie inżynierne ogólnego użytku oraz ich eksploatację;

10) ziemi, przeznaczonej w trybie określonym przez ustawy, na terytorium wolnej strefy gospodarczej;

11) ziemi terytoriów chronionych, na których odkryto pozytywne kopalinę i inne bogactwa naturalne, z wyjątkiem działek ziemi, które zgodnie z dokumentami rozplanowania są przeznaczone bezpośrednio na wznoszenie budynków i urządzeń potrzebnych do wydobywania i eksploatacji tych zasobów;

12) ziemi Mierzei Kurońskiej, 15-kilometrowego pasa ziemi wybrzeża Morza Bałtyckiego i Zalewu Kurońskiego, z wyjątkiem miast nieuzdrowiskowych;

13) ziemi przydzielonej do pasa przygranicznego;

14) terytoriów, przeznaczonych lub zarezerwowanych dla potrzeb ochrony kraju, jak też terytoriów, na których nabywanie ziemi jest ograniczone przez ustawy lub uchwały rządu z motywu bezpieczeństwa.

2. Zakaz z punktu 12 części pierwszej tego artykułu nie jest stosowany wobec samorządów na odpowiednich terytoriach, pragnących nabyć działkę ziemi potrzebną do eksploatacji budynków i urządzeń, przeznaczonych do wykonywania określonych przez ustawy ich funkcji, jak też do wznoszenia takich budynków i urządzeń.

Artykuł 8. Zakaz sprzedaży ziemi, dopóki nie zostały przywrócone prawa własności obywateli do niej

Podmiot, władający ziemią, do której w myśl ustaw Republiki Litewskiej powinny być przywrócone prawa własności obywateli Republiki Litewskiej, nie może jej sprzedać, dopóki te prawa nie zostały przywrócone. Taką ziemię określone w niniejszej ustawie podmioty mogą nabyć dopiero po tym, gdy, zgodnie z ustawami, zostanie przywrócone prawo własności obywatela Litwy i własność ziemi będzie zarejestrowana w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 9. Ustalenia wielkości nabywanej działki ziemi

Wielkość działki ziemi, niezbędnej do eksploatacji budynków i urządzeń przeznaczonych do działalności gospodarczej według bezpośrednich ich wymagań funkcjonalnych, wliczając ziemię na nie oddzielne urządzenia tych budynków, ustala się według zatwierdzonego przez upoważnioną instytucję planu działki ziemi z uśrednionymi na niej budynkami i urządzeniami, sporządzonego, przestrzegając obowiązujących w Republice Litewskiej lub uznanych przez nią norm i warunków technicznych projektowania oraz wymagań racjonalnego wykorzystania ziemi. Granice działki ziemi zatwierdza się w trybie, określonym przez ustawy.

Artykuł 10. Tryb wydawania zezwoleń na nabycie działki ziemi

1. Określone w niniejszej ustawie podmioty, pragnące nabyć działkę ziemi o przeznaczeniu nierolniczym, składają na piśmie podanie z prośbą o uzyskanie zezwolenia rządu Republiki Litewskiej.

2. Razem z podaniem ubiegające się o nabycie działki ziemi na własność przedsiębiorstwo powinno złożyć określone przez rząd dokumenty i oficjalną informację, które są potrzebne do ustalenia pochodzenia i przynależności praw skutecznej kontroli podmiotu, oraz dokumentację państwowego dyspozytora ziemi dotyczącą działki gruntowej. Jeżeli prośba dotyczy zezwolenia na nabycie działki ziemi na wznoszenie budynków i urządzeń potrzebnych do prowadzenia działalności gospodarczej, inwestując podmioty powinny również przedstawić niezbędne informacje o inwestowanym kapitale, konkretnych planach inwestycji i działalności gospodarczej na Litwie, tworzonych miejscach pracy, gwarancjach bezpieczeństwa ekologicznego.

3. Z wyjątkiem przedsiębiorstw i samorządów, inne określone w artykule 2 niniejszej ustawy podmioty krajowe, pragnące uzyskać zezwolenie na nabycie na własność działki ziemi dla eksploatacji budynków i urządzeń, potrzebnych do bezpośredniej ich działalności gospodarczej albo wznoszenia takich budynków i urządzeń, powinny razem z podaniem złożyć dokumenty, potwierdzające, że podmiot i przeznaczenie nabywanej własności odpowiada warunkom określonym w niniejszej ustawie.

4. Podmiot, ubiegający się o zezwolenie na własność ziemi dla inwestycji, związanej z wznoszeniem budynków i urządzeń, powinien zobowiązać się pisemnie wobec rządu Republiki Litewskiej, że do określonego terminu zakończy wznoszenie budynków i urządzeń i podejmie działalność gospodarczą o przewidzianym charakterze. Podmiot, który nie spełni tych zobowiązań, płaci karę w wysokości, określonej przez ustawy.

5. Prowadząca katastrofę instytucja powinna na prośbę właściciela wydać odpowiednią dokumentację dotyczącą działki ziemi.

6. Rząd ustala formę podania, potrzebne do złożenia dokumenty i informacje, procedury składania, rozpatrywania podań i wydawania zezwoleń.

7. Po otrzymaniu podania w sprawie zezwolenia na nabycie działki ziemi na własność, rząd lub upoważniona prezeń instytucja rozpatruje je i po ustaleniu, że pragną ją nabyć podmiot i działka ziemi spełniają warunki niniejszej ustawy, podejmuje decyzję w sprawie wydania zezwolenia.

8. Zezwolenie na nabycie działki ziemi może nie być wydane, jeżeli są określone przez ustawy i inne akty prawne, ograniczenia i zakazy względem działalności, o podjęcie której ubiega się podmiot.

Artykuł 11. Komisja sejmowa, nadzorująca wykonanie tej ustawy

Sejm, przestrzegając zasady proporcjonalnego przedstawicielstwa frakcji, powołuje komisję, która, kierując się udzielonym przez Sejm pełnomocnictwem i zatwierdzonym regulaminem, nadzoruje, czy rząd lub upoważniona prezeń instytucja wydaje zezwolenia na nabycie na własność działek ziemi, potrzebnych do wznoszenia i eksploatacji budynków i urządzeń, podmiotom, spełniającym warunki, określone w niniejszej ustawie.

Artykuł 12. Sposoby nabywania działek ziemi na własność

Określone w artykule 3 podmioty, którym otrzymały zezwolenie, mogą nabyć działkę ziemi:

1. Od obywateli Republiki Litewskiej i innych podmiotów, określonych w niniejszej ustawie, z wyjątkiem ziem, stanowiących własność państwa i samorządów, następującymi sposobami:

1) przez kupno;

2) przez wymianę;

3) innymi sposobami, które nie są sprzeczne z warunkami, określonymi w niniejszej ustawie.

2. Ziemię stanowiącą własność Państwa Litewskiego i samorządów:

1) w drodze publicznej sprzedaży-kupna;

2) gdy budynki i urządzenia należą już do — spełniającego warunki niniejszej ustawy podmiotu natomiast ziemię dzierżawi on od państwa — w drodze kupna.

3. Osobliwości nabywania i przekazywania działek ziemi, potrzebnych do spełniania funkcji samorządów, określa ustawa.

Artykuł 13. Warunki przekazywania działek ziemi innym osobom

1. Podmioty, nabytą na własność w trybie i na warunkach, określonych w niniejszej ustawie, działkę ziemi mogą bez ograniczeń przekazywać obywatelom Republiki Litewskiej i Państwa Litewskiego, natomiast innym, określonym w niniejszej ustawie podmiotom — wyłącznie przestrzegając trybu i warunków, określonych w niniejszej ustawie.

2. Zasadę tego artykułu stosuje się również przy nabywaniu pakietu akcji, zapewniającego skuteczną kontrolę przedsiębiorstwa.

Artykuł 14. Transakcje w sprawie przekazania działek ziemi

1. Transakcja w sprawie nabycia działki ziemi na własność, niezależnie od tego, jakim sposobem została nabycia działka ziemi, musi być zatwierdzona notarialnie i zarejestrowana w trybie określonym przez ustawy. Notariusz może zatwierdzić transakcję dopiero po tym, gdy przedstawi się mu zezwolenie wydane w trybie określonym przez niniejszą ustawę.

2. Nie może być zawarta i nie ma mocy prawnej jakiegokolwiek transakcja, na której podstawie działkę ziemi z budynkami i urządzeniami nabywa na własność podmiot, który nie spełnia warunków, określonych w niniejszej ustawie.

Artykuł 15. Unieważnienie transakcji w sprawie nabycia ziemi

1. Jeżeli zezwolenie na nabycie działki ziemi na własność zostało wydane na podstawie złożonych nieprawdziwych informacji lub nie przestrzegając trybu i warunków, określonych przez ustawy, to zezwolenie i zawarte na jego podstawie transakcja mogą być unieważnione w drodze sądowej.

2. Transakcja w sprawie przekazania ziemi, naruszająca wymagania niniejszej oraz innych ustaw, unieważnia się w drodze sądowej.

3. Wobec transakcji, zawartych z naruszeniem warunków, trybu i ograniczeń niniejszej ustawy, stosowany jest określony przez ustawy specjalny termin przedawnienia.

Artykuł 16. Niniejsza ustawa i umowy międzynarodowe

1. Dla podmiotów zagranicznych o pochodzeniu określonym w artykule 4 niniejszej ustawy prawo nabywania działek ziemi na Litwie jest preferencją, przeznaczoną do realizowania zasad obranej przez Litwę integracji europejskiej i atlantyckiej ze związkami i organizacjami państw oraz Układu Europejskiego, zakładającego stowarzyszenia Wspólnot Europejskich oraz ich państw członkowskich i Republiki Litewskiej. Preferencję tę stosuje się na zasadach obopólnych, gdy podmiot pochodzenia litewskiego w innym kraju przyszanawia się nie mniejsze prawa.

2. Nie może być zawarta i będzie nieważną umowa międzynarodowa, która określałaby prawo nabywania działek ziemi na własność podmiotom zagranicznym, nie spełniającym warunków artykułu 4 niniejszej ustawy.

3. Żadna umowa międzynarodowa, zawarta przed wejściem w życie niniejszej ustawy, z wyjątkiem wskazanej w części pierwszej tego artykułu, nie może być interpretowana jako dająca podstawę do uzyskania zezwolenia na nabycie na własność działki ziemi dla podmiotów zagranicznych, nie spełniających warunków artykułu 3 niniejszej ustawy.

Artykuł 17. Wpisanie ustawy na listę ustaw konstytucyjnych Republiki Litewskiej

Niniejsza ustawa konstytucyjna powinna być wpisana na listę ustaw konstytucyjnych Republiki Litewskiej.

Artykuł 18. Ważność ustawy

1. Niniejsza ustawa wchodzi w życie następnego dnia po uprawnieniu się do Układu Europejskiego, zakładającego stowarzyszenia Wspólnot Europejskich oraz ich krajów członkowskich i Republiki Litewskiej.

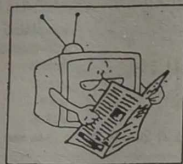
2. Od tego dnia, w którym Republika Litewska stanie się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, przed przyjęciem ustawy nowelizującej niniejszą ustawę konstytucyjną, będą obowiązywały tylko te zasady niniejszej ustawy, które nie będą sprzeczne z układem o członkostwie Litwy w Unii Europejskiej.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Aigirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 920)



PIĄTEK, 9 SIERPNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dary sadów. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.10 — Program ukraiński "Trembita". 19.30 — "Nasze miasteczko". 20.30 — Panorama. 21.05 — Studio sportowe. 21.15 — Telegra "Drogi sukcesu". 22.00 — Aleja Laisvés. 22.20 — "Styl". 22.25 — Włoski film fab. "Tunel". Podczas przerwy o 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.20 — Kroniki radzieckie. 18.10 — S. "Ryzyerz miecza". 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Mozaika europejska. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Rowery show. 21.00 — Tak. Nie. 21.55 — S. "Komisarz policji". 22.50 — Wszystko. 23.10 — Namietność. 23.35 — Koncert. 0.25 — S. "Sireny". 1.15 — S. "Doktor tu, doktor tam".

BAŁTYCKA TV

8.30 — 18.25 — Program DW. 18.30 — S. "Tak świat się kręci". 19.30 — Sensacje sportowe. 20.00 — "Za rogiem...". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.55 — Nowości bałtyckie. 22.00 — Film fab. "Obserwatorzy". 23.30 — Erotyka. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

17.00 — Wiadomości CNN (ang.). 17.30 — "Z pierwszej ręki". 17.35 — S. "Santa Barbara". 18.20 — Muzyka. 18.35 — Film anim. 19.05 — "Z pierwszej ręki". 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Nauka i technologia. 20.55 — Nowości sportowe. 21.00 — S. "Ulice San Francisco". 21.50 — Wiadomości. 21.55 — S. "Policjanci z Miami".

WILEŃSKA TV

7.45 — Wiadomości z Wilna. 7.55 — S. "Mściciele". 8.55 — "Teoria spisków: 'Spisek krwawych braci'". 9.50 — Patrol drogowy. 10.05 — S. "Kelly". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Film "Trietiki i Grecki". 2 część. 11.40 — Apeka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Duchowny z Toru". 17.35 — S. "Kelly". 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Bitwa po zwycięstwie" (1). 20.40 — "Jesteś świadkiem". 21.10 — Film fab. "Bitwa po zwycięstwie". (2). 22.35 — Muzyka filmowa: Wł. Wysocki. 22.50 — Dziś w miasteczku. 23.00 — Wiadomości NTV. 23.15 — Nowości muzyczne. 23.35 — Kanał muzyczny.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.10 — Moja rodzina. 9.50 — Film anim. 9.55 — Graj, harmonio. 10.30 — Ceremonia uroczystej inauguracji prezydenta Rosji B. Jelcyna. 12.10 — S. "Tajemniczy forwar". 13.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. "Ryzyerz Dzielne Serce". 14.40 — Film-bajka. 15.40 — Film anim. 16.05 — S. "Helene i chłopcy". 16.35 — Dookoła świata. 17.00 —

Nowości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Reportaż z uroczystej ceremonii inauguracji prezydenta Rosji B. Jelcyna. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.45 — Film fab. "Gwiazda czarującego szczęścia". 0.25 — Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.30 — Ekspres poranny. 7.00 — Wiadomości. 7.20 — S. "Cudowny autobus szkolny". 7.50 — Ludzie biznesu. 8.00 — Bardzo prosto. 8.30 — Film anim. 8.45 — Le Monti. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.55 — Towar pocztu. 10.00 — Wiadomości. 10.20 — Videofilm. 10.30 — Uroczysta ceremonia inauguracji prezydenta Rosji B. Jelcyna. 11.30 — Film dok. 12.00 — Muzyka na deser. 12.15 — Autograf. 12.20 — Nowości. 12.25 — Droga redakcji. 12.55 — Handel nieruchomości. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Rosyjski biznes. 13.45 — Festiwal folk. 14.00 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 14.40 — Nie zapomnij włączyć telewizora. 15.10 — Twarze. 15.20 — Wiadomości. 15.35 — Złoty klucz. 15.50 — Film anim. 16.00 — Wiadomości. 16.20 — Twarz z okładki. 16.35 — Zależy od ciebie. 16.50 — S. "Chelendier". 17.15 — Mój maluch i ja. 17.30 — Festiwal folk. 17.55 — Pion. 18.25 — Klub "AS". 19.00 — Wiadomości. 19.35 — Uroczysta ceremonia inauguracji prezydenta Rosji B. Jelcyna. 20.00 — S. "Santa Barbara". 20.55 — Pogoda. 21.00 — Anichlaga i Co. 22.00 — Wiadomości. 22.05 — Film fab. "Provincialny benefits". 23.35 — Nowości. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Koncert.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — "Ido-

le" — program edukacyjny. 8.35 — Zaproszenie do stołu. 8.45 — "W rajskim ogrodzie". 9.00 — "Śniadwy" — film dok. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "W szpitalu wielkim jak świat" — film dok. 10.15 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 10.45 — "Gra". 11.15 — "Przybiegi i kaptury" — serial TVP. 12.10 — Wspólnota w kulturze. 12.40 — "Kolorowe piosenki". 13.05 — "Uczmy się polskiego". 13.35 — "Mistrzowie". 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Kolombowie" — serial wojenny prod. polskiej. 15.10 — "Zielone komnaty". 15.50 — "Krakowskie legendy". 16.00 — Panorama. 16.20 — Klub profesora Tutki — miniatura filmowa prod. polskiej (1966). 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — "Mój ołtarz" — reportaż. 17.15 — Ekspres reporterów. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Maty Lord" — serial animowany. 18.45 — "Gra". 19.15 — "Radio Romans" — serial TVP. 19.40 — "Auto-Moto-Klub". 19.55 — "Hity satelity". 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — VOO VOO i przyjaciele w kamieniołomach. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Czterdziestolatek" — serial TVP. 23.30 — Program na sobotę. 23.35 — "Męski stróż". 24.05 — "Komiczny Odcinek Cykliczny". 0.30 — "Wredne wykręty twoich" — film fab. prod. polskiej. 2.05 — Panorama. 2.35 — "Życie moje".

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Misiowe rysunki. 9.50 —

Lato z czarodziejem. 10.10 — "Bez wyjścia" — serial prod. angielskiej. 10.35 — Wokoło natury — teleturniej. 11.05 — "Kroniki młodego Indjany Jonesa" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury: Aleksandra Jackowskiego. 12.00 — Muzyczne lato w Jedynie. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — "Kibuceny" — reportaż. 13.40 — Nowy Rok w Pimiu. 14.00 — "Dotyk anioła" — serial prod. USA. 14.50 — "Szara strefa" — reportaż. 15.30 — "Powrót w nieznane" — reportaż. 15.50 — Szaleństwo medycyny. 16.00 — "Teatr wrażliwy" — reportaż. 16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 17.00 — Bractwo Przygody i Zabawy. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział...". 18.30 — Goniec. 18.50 — Bezpieczniejszy magazyn. 19.10 — Ranka w ciemno. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "O jeden most za daleko" — dramat wojenny prod. angielskiej. 0.05 — Wiadomości. 0.15 — Mdm, czyżby Mann do Materny. Materna do Manna. 0.55 — "Texasville" — film fab. prod. USA. 2.50 — Goniec.

POLSAT

8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Jonny Quest" — serial anim. 10.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Dallas" — serial obyczajowy USA. 12.00 — Klip Klaps. 12.30 — "Hrabina Cosel" — polski dramat historyczny. 1968. 15.00 — TV Market. 15.30 — Portret pamiątkowy. 16.00 — Halo

Gralny. 16.20 — Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Przygody Leona H. — program rozrywkowy. 17.45 — "Grace w opałach" — serial komediowy USA. 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Mamusi" — serial komediowy. 19.45 — "MacGyver" — serial sensacyjny. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Strażnik Teksasu" — serial sensacyjny USA. 22.00 — "Ulice San Francisco" — serial sensacyjny USA. 22.50 — Polityczne graffiti. 23.00 — Informacje. 23.15 — Biznes tydzień. 23.30 — "Repo Man" — komedia USA. 1984. 1.10 — "Życie jak sen" — serial komediowy USA. 1.40 — Playboy. 2.10 — Pożegnanie.

POLONIA 1

7.00 — "T and T" — serial USA. 7.50 — Power dance. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Artyczna gorączka" — film sensacyjny USA. 1988. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Bread, Love and War" — melodramat włoski. 22.50 — Blizniak. 23.20 — "Valentina" — włoski serial erotyczny. 24.00 — Pokusy — magazyn erotyczny. 1.00 — Satellite — program muzyczny. 2.50 — "Valentina" — włoski serial erotyczny. 3.20 — "Pokusy" — magazyn erotyczny. 4.30 — Disco polo.

SOBOTA, 10 SIERPNIA

LTV

8.00 — Dzień dobry. 10.00 — "Pokonaj siebie". 10.30 — "Sroka". 11.00 — Nasz język. 11.30 — "Droga". 12.05 — Klub szachowy. 12.15 — S. "dla dzieci. 12.40 — "Chcę się europejski" (2). 13.10 — "Plac czupryny". 13.40 — Pieśni żydowskie wykonuje J. Magidas. 14.30 — Spektakl kowieńskiego teatru dramatycznego. A. Strimberg "Kredytodawcy". 16.20 — Wieczór w Kowieńskim Teatrze Muzycznym. 16.50 — Telegra "Millioner". 17.05 — S. dok. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — "Bez pracy nie ma kołaczy". 18.40 — Występ wokalistki zespołu męzyczny "Suduvietis". 19.40 — Skrzatodrom. 20.30 — Panorama. 21.05 — Loteria "Perlas". 21.20 — "Losy". 21.50 — S. "Wikłki". 22.40 — Koncert V. Kaulukasa i grupy "Parkas". 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Koncert rocka. Quen w Rio de Janeiro.

LNK

9.00 — Poranne koło. 10.30 — Smaczne. 11.00 — Cztery koła. 11.25 — Jeszcze nie wieczór. 12.15 — Bulwarowe show. 12.45 — Portrety. 13.15 — Film dok. o przyrodzie. 13.40 — Ranka. 14.10 — Transgama. 14.40 — Kamera VR. 15.15 — Klub telewizyjny. 16.30 — S. "Beverly Hills, 90210". 17.30 — S. "Niekończące się popołudnie". 18.30 — S.

"Drobnostki życia". 19.30 — Wiadomości z Hollywoodu. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Komienne historie. 21.00 — Sobotnie rozmowy. 21.55 — S. "Komisarz policji". 23.00 — Wenus. 23.25 — S. "Lysy". 24.00 — S. "Sireny".

BAŁTYCKA TV

8.30 — 16.30 — Program DW. 16.30 — Film kukielkowy. 17.00 — S. "Tak świat się kręci". 18.00 — Burz świątowa nuta. 18.30 — Gozdzina z Raimundasem Rajcekasem. 19.30 — Spójnienie z bliska. 20.00 — Film fab. "Krok w zaświaty". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Film fab. "Mona Liza". 23.40 — Erotyka. 0.15 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

9.15 — Film anim. 9.40 — Film dla dzieci. 10.05 — Film anim. 10.30 — Film anim. 11.00 — S. "Marzylicze z Kalifornii". 11.25 — S. "Ulice San Francisco". 12.15 — S. "Prawa Murphy'ego". 13.00 — Program muzyczny "POP TV". 14.00 — Program medyczny "Reforma ochrony zdrowia". 14.30 — Program DW. 18.00 — S. "Droga do nieba". 19.00 — Telegazet "Europejska scena". 19.30 — "Styl". 19.55 — Film dok. 20.25 — Program muzyczny dla dzieci. 20.35 — Film anim. 21.00 — S. "Ulice San Francisco". 21.50 — Wiadomości. 21.55 — Film fab. "Bieg w szpony śmierci".

WILEŃSKA TV

8.15 — Wiadomości z

Wilna. 8.25 — Filmy anim. dla dzieci. 9.30 — Film dok. 10.25 — Dla dzieci "Tego nie uczylimy się". 10.55 — Film fab. "Elipser". 11.50 — Wynalazek tygodnia. 12.25 — Teatr. 13.20 — Wieczór twórczości Olgi Arosiewicz. 15.05 — "Ja sama". 16.00 — Film anim. dla dzieci. 16.55 — Gwiazdy estrady: E. Piecha. 17.40 — Muzyka. 18.00 — Wiadomości NTV. 18.30 — Muzyka. 19.00 — 6 wiadomości. 19.10 — Muzyka. 19.45 — "Fitil". 20.00 — Film fab. "Tajemnica czarnych drzew". 21.45 — 6 wiadomości. 21.55 — Film fab. "Weszyady oddzielnie". 23.35 — Patrol drogowy. 23.50 — "Wyżej tylko gwiazdy".

I KANAŁ

7.05 — "Jeraltas". 7.25 — Film o pilce nożnej. 9.00 — Wiadomości. 9.10 — Słowo pasterza. 9.30 — Nie gap się. 10.00 — Pocztą poranna. 10.35 — Smakopytki. 10.55 — Cudowne miasto Moskwa. 11.25 — Film anim. 11.40 — Film fab. "Wasa". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film anim. 14.35 — W eterze orkiestra prezydenta. 15.05 — Beau Monde. 15.25 — Okno do Europy. 15.55 — Mistrzostwa Rosji w piłce nożnej. 17.50 — W świecie zwierząt. 18.30 — Film fab. "Detektyw". 19.45 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Detektyw". 22.00 — Festiwal w Monte Carlo. 22.50 — Braining. 23.40 — Kole-

kcia pierwszego kanału.

ROSYJSKA TV

7.00 — Wiadomości. 7.20 — S. "Mack i Maty". 7.45 — S. "Elipser". 8.15 — Nowości. 8.30 — Twoje możliwości. 9.00 — Film dok. 9.30 — Na wasze listy. 10.00 — Wiadomości. 10.15 — Poika księgarska. 10.30 — Dzień doboru. 11.25 — Zapraszalskie, doktorze? 11.50 — Bardzo prosto. 12.25 — Głosy starego domu. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Festiwal folk. 13.35 — De facto. 14.05 — Film fab. 14.55 — Teatr, który pamiętam. 15.20 — Pięćdziesiąt. 16.00 — Twarz z okładki. 16.15 — Film fab. "Trufaldino z Bergamo". 18.25 — Videofilm. 19.00 — Wiadomości. 19.35 — Sobotni wieczór z E. Radzińskim. 20.55 — Pogoda. 21.00 — Ścisłe tajne. 22.00 — Wiadomości. 22.05 — Film fab. "A jak Bob?" 0.45 — Wiadomości. 1.00 — Program "A".

TV POLONIA

9.00 — Program dnia. 9.10 — "Hity satelity". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Uczmy się polskiego. 10.10 — "Krakowskie legendy". 10.25 — "Wakacje z Ziarnem". 10.45 — Brawo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.05 — Brawo! Bis! 14.00 — "Sami dla siebie" — film dla młodych widzów. 15.25 — "Pasje pana Bardeckiego" — film dok. 15.45 — "Dawno temu w Opolu". 16.00 — "Na razie w porządku, mamo". 16.45 — Pro-

gram na popołudnie i wieczór. 17.00 — "Dziewięćnaście i chłopak" — serial TVP. 18.00 — Telexpress. 18.15 — "Wielka Gra". 19.10 — "Cztery pancerni i pies" — serial TVP. 20.10 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Opole'86" (fragmenty). 22.00 — Panorama. 22.30 — "Fachowcy" — film sp. obycz. prod. pol. 0.25 — Szansa na sukces. 1.15 — Panorama. 1.45 — Uczmy się polskiego. 2.10 — "Czterdziestolatek" — serial TVP.

TVP-1

8.00 — W drugim planie. 8.15 — Z. Polski. 8.30 — Wszystko o działce i ogrodzie. 9.00 — Agrolinia. 9.30 — Wiadomości. 9.35 — "Były sobie odkrycia" — serial anim. prod. fr.-kanad. 10.00 — "Dziewięćnaście i chłopak" — serial prod. australijskiej. 10.25 — Wakacje z Ziarnem. 10.50 — 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży. 11.35 — Czuj! Jesteś... 12.00 — "Kadapadoc, przyszłość wyryta w tufie wulkanicznym" — film dok. prod. niem. 13.00 — Wiadomości. 13.05 — Kraj. 13.30 — Koncert żywcem. 14.00 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. kanad. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Letni Teatr Rozmaitości. 16.00 — Jacek Abramow Noverly "Chryzantemy ziołotnia". 16.35 — Swojskie klimaty. 17.05 — "Bill Cosby show" — serial komediowy prod. USA. 17.30 — Swojskie klimaty. 17.50 —

Kartka z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.25 — Nowożytni. 18.55 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Szpital Dobrej Nadziei" — serial obycz. prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Nikolodeon" — komedia prod. USA. 21.15 — Kabaret Dudek. 0.20 — Sportowa sobota. 0.35 — Wiadomości. 0.55 — "Bezkrzesne Morze Sargassowe" — film fab. prod. australijskiej. 2.25 — "Po tamtej stronie" — serial prod. USA. 2.50 — Muzyczna Jedynka.

POLSAT

8.00 — W drodze. 8.30 — Disco relax. 9.30 — "Kimba, biały lew" — serial animowany. 10.00 — "Candy-Candy" — serial animowany. 10.20 — Smakosze rozkosze. 10.30 — Fashion TV. 11.00 — "Rajska plaża" — serial dla młodzieży. 12.00 — "Hrabina Cosel" — polski dramat hist. 14.30 — Magazyn. 15.30 — Oskar. 16.00 — 1000 pytań — teleturniej. 17.00 — Informacje. 17.15 — "Wędrówki myśli" — serial dok. 17.45 — Sobotni konkurs filmowy. 18.45 — Disco polo live. 20.40 — Losowanie Lotto. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Szampon" — komedia obyczajowa USA. 23.00 — "Bluff Coogana" — komedia sensac. 0.45 — "Życie jak sen" — serial komediowy. 1.15 — Playboy. 1.45 — "Przeklećte góry" — serial. 2.45 — Pożegnanie.

Będziesz z "Kurierem" — będziesz z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki"
na wrzesień trwa do 15 sierpnia br.,
można ją też załatwić na
październik — grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczaniem przez pocztę	1 mies. 16,6 Lt	3 mies. 49,8 Lt	4 mies. 66,4 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt	56,8 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt	52 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt	48 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka":

z dostarczaniem przez pocztę	1 mies. 24,5 Lt	3 mies. 73,5 Lt	4 mies. 98 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt	86 Lt
w księgarni S.K.	20,5 Lt	61,5 Lt	82 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt	78 Lt

"Kurier Wileński" oraz K.W. i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na
każdej pocztce od 1 sierpnia.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kuriera" i chcą zapewne
zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu
poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo
"Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki"
76766.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera
Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz.
9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Aljony Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni
S.K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 65-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie,
godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci,
którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy
ul. Ostrobramskiej 9.

Koszty prenumeraty "Kuriera Wileńskiego" (wysyłka 5 numerów raz tygodniowo) w Polsce i w innych krajach:

- na miesiąc — 16 USD
- na trzy miesiące — 48 USD
- na cztery miesiące — 64 USD

Tylko prenumerata zapewni Ci stały kontakt z naszym dziennikiem.
Przelew w dolarach USD można też dokonać za pomocą czeku, który
należy wysłać pocztą na adres redakcji: Laisvės pr. 60, nr 1115, "Kurier
Wileński", 2056 Vilnius, Litwa.

Nasze konto dla obywateli i organizacji państw obcych:

State Commercial Bank of Lithuania
Besanavičiaus 7, Vilnius, Lithuania S.W.I.F.T.: BARU LT 2X for further
credit to Pašilaitis Branch, UAB "Kurier Wileński", account
No06400056/1070118.

Przelew można dokonać w dolarach USD przez następujący bank
w Polsce:

Bank Handlowy Account No. 70624000 Adres: Chałubińskiego 8, w
Warszawie S.A. 00-950 Warszawa Poland S.W.I.F.T. BHWAPL

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ



Klub Polskich Weteranów
Wojny na Litwie składa
szczerze słowa współczucia
kierownicze przychodni
lekarskiej polskich
kombatanów p. Bronisławie
IVANOVIEŃ z powodu
utraty ukochanego Ojca.

DROBNE ZA DARMO



KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z
treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres re-
dakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Kierowca z "Moskwicem" szuka
pracy. Vilnius, tel. 45-82-77.
(Zam. 601-D)

Do wynajęcia notarialnie 2 poko-
je ze wspólną kuchnią.
Vilnius, tel. 23-95-81.
(Zam. 603-D)

Niedrogo naprawiam maszyny
do szycia.
Vilnius, tel. 41-38-06.
(Zam. 604-D)

Sprzedam dom 126 m² w Solecz-
nikach. Tel. (8-250) 52-608.
(Zam. 605-D)

Sprzedam nowy zamek do drzwi.
Vilnius, tel. 63-86-43.
(Zam. 606-D)

Niedrogo sprzedam stare polskie
czasopisma. Vilnius, tel. 63-86-43.
(Zam. 607-D)

Sprzedaje się kontrolny pakiet
akcji dużego gospodarstwa rybnego
w rej. wileńskim.
Vilnius, tel. 22-33-52, 22-26-12.
(Zam. 610-D)

Wynajem, wymiana lub sprzedaż
2 pokoi ze wspólną kuchnią.
Vilnius, tel. 23-95-81.
(Zam. 598-D)

Sprzedaje się ZIF-130.
Vilnius, tel. 41-37-43. (Zam. 593-D)

KALENDARIUM

- * Piątek (9.VIII) jest 222
dniem 1996 r. Do końca roku
pozostało 144 dni.
- * Znak Zodiaku: Lew.
- * Imieniny: Klarysy, Rolańda,
Romana, Romualda.
- * Wschód Słońca — 5.44,
zachód — 21.04. Długość dnia 15
godz. 20 min.
- * Księżyc: Ostatnia kwadra od
6.VIII.



Litewska Służba Hydro-
meteorologiczna przewiduje na 9
sierpnia nieduże zachmurzenie
zmienne, bez opadów. Wiatr z kie-
runków wschodnich, 5-10 m/sk.
Temperatura 21-23 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni
słonecznie i bez opadów. Tempe-
ratura w nocy 9-14, w dzień —
22-27 stopni.

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,

42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64,

ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki —

42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —

42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki —

57-73-81, solecznicki — 52-780.

FAKSA INFORMATORIUS



Bezpłatna
informacja
faxem
przez
całą
dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24



Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- i inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34
(Zam. 720)

BIURO USŁUG "INTERPULS"

DOKUMENTY REGISTRACJI ZAKŁADÓW

J. Basanavičius 29a, Ilp.
Wiño, tel. 65 02 45

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:

- do Włoch na 12 dni — 1500 Lt
(23.08, 06.09, 20.09, 04.10);
- do Pragi na 5 dni — 320 Lt (14.08,
06.09);
- do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt
(21.08, 06.09);
- do Krakowa na 4 dni — 195 Lt
(08.08, 16.08, 29.08);
- do Krakowa (Warszawa —
Częstochowa) na 5 dni — 300 Lt
(22.08, 05.09);

(Zam. 970)

Kupię: mikroskopy, aparaty
fotograficzne, obiektywy,
instrumenty pomiarowe, mi-
kronasadki fotograficzne.

Tel. 59-52-38 wieczorem.

(Zam. 1000)

Przedsiębiorstwo "Antark-
tis" naprawia łodówki w Wil-
nie, jego okolicach i na
działkach.

Gwarancja — 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-
78.

(Zam. 258)

EKRANY

SKALVIJA — I sala 9-11.08 —
"Asy oceanów" (USA) o 12.10,
14.50, 20.30. "Spacer w obłokach"
(USA) o 13, 16.30, 18.30. II sala —
9-11.08 — "David i Sandy" (Pol-
ska) o 11.30, 14.50. "9 1/2 tygo-
dnia" (USA) o 12.50, 16.10, 18.10,
20.10.

LITUVA — 9-11.08 —
"Twardy szpieg" (USA) o 12, 14,
16, 18, 20.

VILNIUS — "Klub wiedźm"
(USA): 9-11.08 o 12.30, 14.20,
16.10, 18, 19.50.

HELIOS — I sala — 9-11.08 —

"W cudzym ciele" (USA) o 10.50,
12.40, 13.30, 16.20, 18.10, 20. II
sala — 9-11.08 — "Stużka" (USA)

o 11.20, 13.05, 14.50, 16.35, 18.20,
20.05.

PERGALÉ — 9-11.08 — "Mój
wroć" (USA) o 13, 16.30, 18. "Za-
kochany mężczyzna" (Francja) o

14.30, 20.

VIDEOSALON "OZO" — 9.08 —
"Sonata jesienna" o 17.30. "Ki-
ka" o 19.30. 9.08 — "Mężczyzna i
kobieta" o 19.30. "Niebo nad Ber-
linem" o 19.30, 10.08 — "Parasolki
z Cherbourg" o 16. "Amadeusz" o 18.

11.08 — "Amarcord" o 15.30.
"Casanova" o 18.



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuję SA „Spauda”

Zast. red. naczelnego
Jarostaw WOŁKONOWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinia
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Helena GLĄDKOWSKA